Nr. 139 Wtorek, 21 czerwca 1932 Rok 122

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE PRÓCZ DNI POŚWIĄTECZNYCH O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU

REDAKTOROWIE NACZELNI: WOJCIECH BARANOWSKI i Dr. MARCELI SZAROTA

CENA NUMERU 15 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 2·80 — z dostawą 3·30. — Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 3·30. — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690.

„Sprzysiężenie czarnego gabinetu".

Tak długo i tak zazdrośnie hodowany nad Izerą separatyzm bawarski wybuchnął z niespodziewaną siłą. Pociągnął za sobą Wirtembergję, Badenję, Hesję. Plany kanclerza Papena spotkały się ze stanowczym protestem szefów rządów krajów południowych Rzeszy i wprowadziły nowy zamęt w stosunkach wewnętrznych Niemiec. Gwoli przypodobania się narodowym socjalistom, których coraz wyraźniej boi się gabinet v. Papena, oparty wyłącznie o autorytet marszałka Hindenburga, podjął on inicjatywę w dwóch nader drażliwych kierunkach: zamianowania komisarza Rzeszy dla Prus i zniesienia zakazu działalności hitlerowskich bojówek.

Już sama pogłoska o możliwości powołania komisarza dla Prus poruszyła żywo całe Niemcy południowe. Uważają one ten fakt za jaskrawe naruszenie autonomji krajów związkowych tem bardziej, że lękają się poważnie, iż stworzy to precedens, z którego każdej chwili będzie można wyciągnąć konsekwencje i dla pozostałych krajów związkowych. Bawarski prezes rady ministrów, Held oświadczył z tej okazji, że komisarz rządu Rzeszy, wysłany do Bawarji zostałby aresztowany w chwili przekroczenia jej granic.

To oświadczenie wywołało w niemieckich kołach politycznych prawdziwą sensację. Koła półurzędowe zaprzeczają coprawda, jakoby premjer bawarski miał użyć tak drastycznych słów, jednak sprawozdania o onegdajszej konferencji premjerów południowych republik niemieckich z prezydentem Rzeszy i kanclerzem stwierdzają, iż przebieg dyskusji był bardzo naprężony. Premjerzy Bawarji, Badenji i Wirtembergji wystąpili ostro w obronie swych autonomicznych uprawnień, przestrzegając prezydenta i kanclerza przed niebezpiecznemi planami centralizacji władzy przez rząd Rzeszy i ograniczaniem republik związkowych. Zdaje się, że premjerom republik południowych uda się do pewnego stopnia powstrzymać rząd Rzeszy przed zbytnią ingerencją w sprawy wewnętrzne republik.

Drugim kierunkiem, który wywołał równie żywy protest, było zapowiedziane przez rząd Rzeszy zniesienie zakazu bojówek narodowych. Tenże sam premjer Held, miał oświadczyć prezydentowi i kanclerzowi, że w Bawarji zakaz bojówek będzie utrzymany nawet w razie zniesienia go przez całą Rzeszę. Tu jednak protest skutku nie odniósł. Ministerstwo Reichswehry stoi mianowicie uparcie na stanowisku, że przywrócenie formacyj wojskowych Hitlera jest konieczne ze względu na podniesienie zdolności bojowej narodu niemieckiego. Obecny minister Reichswehry gen. Schleicher twierdzi, że bojówki są znakomitą szkołą wojskową dla młodzieży niemieckiej, która pozbawiona jest możności odbywania normalnej służby wojskowej wskutek zakazu traktatu wersalskiego. Argumenty republik południowych, iż zniesienie zakazu bojówek Hitlera jest niebezpiecznem dla porządku publicznego i wywoła nieustanne starcia między hitlerowcami i ich przeciwnikami politycznymi, nie znalazły należytego oddźwięku w rządzie Rzeszy. Prezydent Rzeszy podpisał wczoraj dekret, uchylający zakaz istnienia narodowo socjalistycznych oddziałów szturmowych. Nie jest wykluczonem, że w tym stanie rzeczy rządy republik południowych ogłoszą w swoim zakresie rozporządzenia wykonawcze do dekretu, które sprowadzą działalność polityczną hitlerowców do minimum.

Wystąpienie krajów południowych krytykuje niezwykle ostro prasa nacjonalistyczna i nazywa je „sprzysiężeniem czarnego gabinetu", sugerując inicjatywę całej akcji katolickiemu centrum, któremu wręcz zarzuca tendencje separatystyczne.

W tej chwili oczywiście nie można wyciągać z tego wszystkiego zbyt karkołomnych wniosków i mówić o możliwości oderwania się Bawarji od Rzeszy albo o możliwości utworzenia związku południowych republik niemieckich. Być może jednak, iż w tym paroksyzmie szału, jaki opanował dzisiaj całe Niemcy, wpływ krajów związkowych zrównoważy może w pewnym przynajmniej stopniu to, co się dzieje obecnie w Berlinie.

Bądźcobądź wola narodu niemieckiego ujawniła się w wyborach na prezydenta Rzeszy. Dziewiętnaście miljonów głosów, które padły za Hindenburgiem, nie życzą sobie dyktatury Hitlera. Ale pytanie, czy ci ostatni obrońcy republikanizmu niemieckiego mają faktycznie siły. Ich opór może nie sprostać narastającej sile Hitlera. Połowa państwa, zorganizowana jest wielokrotnie większą od połowy niezorganizowanej. To jest stare prawidło arytmetyki politycznej.

Z ostatniej chwili.

Projekt nowego kodeksu karnego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (Sch.) Dowiadujemy się, że w łonie Rządu toczą się prace nad nowym kodeksem karnym w tempie bardzo energicznem. Za podstawę tych prac wzięty został projekt komisji kodyfikacyjnej. W Ministerstwie Sprawiedliwości i Prezydjum Rady Ministrów poszczególne postanowienia tego projektu są rewidowane i nie jest wykluczone, że ulegną pewnym zmianom. Po przepracowaniu projektu, będzie on tematem obrad Rady Ministrów, poczem zostanie opublikowany w formie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej. Nastąpić to ma jeszcze w ciągu bieżącego sezonu.

Ciekawy proces w Czerniowcach.

Czerniowce. (PAT.) W dniu wczorajszym zakończył się w Czerniowcach ciekawy proces, którego tło jest następujące: W roku 1931 jedna z bukowińskich fabryk farb zwróciła się do sądu w Czerniowcach z prośbą o przemianowanie jej ze spółki komandytowej na towarzystwo akcyjne. Prośba ta została przychylnie załatwiona, sąd jednakowoż stwierdził, że w załączonych aktach zamiast przewidzianej opłaty w wysokości 27 lei, znajduje się jedynie 25 lei, wobec czego Izba skarbowa w Czerniowcach wytoczyła firmie proces, wnosząc powództwo w wysokości 2 miljonów lei. W pierwszej instancji Izba skarbowa proces wygrała, a w dniu wczorajszym sąd apelacyjny w Czerniowcach przychylił się do wywodów adwokata Izby i wydał wyrok, mocą którego firma musi zapłacić 2 miljony lei kary, za niedopatrzenie, sprowadzające się do sumy 2 lei (10 groszy).

Monachjum widownią krwawych zajść.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (Sch.) Z Berlina donoszą: Stolica Bawarji była wczoraj widownią burzliwych demonstracyj i walk ulicznych. Na znak protestu przeciwko wydaniu przez władze bawarskie zakazu noszenia mundurów, partja narodowo-socjalistyczna zorganizowała mobilizację formacyj szturmowych z Monachjum i okolicy. Formacje szturmowe rozpoczęły w godzinach rannych marsz koncentracyjny na miasto. Silne oddziały policji zagrodziły drogę maszerującym w pełnym rynsztunku szturmowcom. W kilku punktach miasta hitlerowcy stawiali opór policji, torując sobie przebojem drogę do śródmieścia. W pobliżu pałacu premjera bawarskiego, Helda, wywiązała się regularna walka przyczem doszło do wymiany strzałów między policją i hitlerowcami. Na ulicach miasta zapanował popłoch, z którego skorzystali agitatorzy komunistyczni wygłaszając do tłumów podburzające przemówienia. Likwidacja zaburzeń trwała przez cały dzień. Aresztowano kilkuset szturmowców.

Stahlhelm wierzy w odrodzenie Niemiec pod znakiem cesarstwa.

Berlin. (PAT.). W miejscowości brandenburskiej Perleberg odbył się wczoraj zjazd oddziałów Stahlhelmu, połączony z apelem wojskowym i poświęceniem sztandaru. Wziął w nim również udział książę Wilhelm pruski. Przywódca Stahlhelmu Seldte podkreślił w swojem przemówieniu wzrost ruchu narodowego w całych Niemczech. Seldte zwrócił się do rządów krajów południowo niemieckich z ostrzeżeniem, aby nie opierały się żądaniu cofnięcia zakazu noszenia mundurów. Komendant Stahlhelmu brandenburskiego rotmistrz Morozowicz dziękując księciu Wilhelmowi za udział w manifestacji oświadczył, że Stahlhelm wierzy w odrodzenie Niemiec pod znakiem cesarstwa.

Protesty wyborcze w Sądzie Najwyższym.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (Sch.) W dniu dzisiejszym Sąd Najwyższy ponownie rozpatrywał protesty wyborcze, wniesione przeciw wyborom do Sejmu w okręgu Nr. 53 (Stanisławów) i przeciw wyborom do Senatu w Województwie stanisławowskiem. Sąd Najwyższy postanowił ponownie zbadać świadków. Natomiast został oddalony protest przeciw wyborom do Sejmu w okręgu Nr. 56 (Kowel).

Hojny dar Paderewskiego.

Detroit. (PAT.). Biuro Głównego zarządu stowarzyszenia weteranów armji polskiej w Detroit otrzymało od Paderewskiego czek na 5.000 dolarów.

Wybory do Sejmu heskiego.

Berlin. (PAT.). W wyborach do sejmu heskiego socjal-demokraci uzyskali 172.851 głosów (w poprzednich wyborach 168.101), centrum 108.503 (112.444) narodowi-socjaliści 328.308 (291.183), komuniści 82.111 (106.790), niemiecko-narodowi 11.1003 (10.867).

Kraj ciągłych rewolucyj.

Londyn. (PAT.). Z Santjago de Chile nadchodzą wiadomości, że wybuchła tam trzecia z rzędu rewolucja w ciągu ostatnich 10 dni. Podczas drugiej rewolucji doszedł do władzy rząd liberalno-socjalistyczny z umiarkowanym b. ambasadorem chilijskim w Waszyngtonie Davillą na czele. Pierwszem dziełem tego rządu było aresztowanie komunizującego szefa lotnictwa pułk. Grove'a, który był duszą pierwszej rewolucji. Pułk. Grove miał być wczoraj deportowany na jedną z wysp, ale wojska lotnicze zrewoltowały się i zawładnęły torpedowcem, który miał przewieźć Grove'a na jedną z wysp i walczą o przywrócenie władzy pułk. Grove.

W największym hotelu świata.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Nowy Jork, w czerwcu 1931.

Mieszkam w „największym hotelu świata". Hotel liczy 3.000 pokojów i tyleż łazienek; posiada salę balową, w której mieści się swobodnie i tańczy 3.000 osób; restauracje i bary hotelowe mogą pomieścić razem też 3.000 osób; w moim hotelu mieści się dalej teatr na 1200 osób; w hallu hotelowym leży „największy dywan na świecie". Przed hotelem rozpościera się wyłożony betonem plac, na którym lądują aeroplany. Kuchnie, składy, spiżarnie, lodownie etc. zajmują wielki gmach o 14-tu piętrach, stojący osobno. W pralni hotelowej pierze się codzień 19.750 sztuk bielizny stołowej i pościelowej. Mój „największy na świecie hotel liczy „tylko" 25 pięter. Piszę „tylko", gdyż już buduje się nowy „największy" hotel, który będzie liczył o kilkanaście pięter więcej.

Taki już jest los wszystkich rzeczy, obdarzonych superlatywem „naj" w Ameryce, iż znajdują one zawsze w czasie i przestrzeni konkurencję czegoś jeszcze bardziej „naj", co je prześciga o kilka długości. Gdy budowano gmach Chryslera, mówiło się, że będzie to największy budynek Nowego Jorku i na świecie, a jednak w tym samym czasie wyrósł jeszcze wyższy odeń gmach „Empire State Building".

W moim „największym" hotelu mam cudowny widok z okien 25-go piętra, a na samym dachu — o ile przyjdzie mi ochota — mogę grać golfa; podniebny golf-link posiada aż 18 dołków!

Wszystkie pokoje w hotelu — jak zwykle w hotelach amerykańskich — są jednakowej wartości i jakości. Demokracja. Ale mają one i swe złe strony. O ile otworzy się okno — wrzawa i hałas okoliczny ogłuszają człowieka, a w nocy nie pozwalają zmrużyć oka. Amerykanie mają widocznie inne nerwy niż Europejczycy.

Amerykanie lubią zresztą hałas. Hotele amerykańskie, dzięki swej budowie bez podwórz, nietylko wchłaniają hałas ze wszystkich stron, ale i same go produkują. W każdym pokoju znajduje się radjo z głośnikiem. 3000 radjogłośników zapełnia pokoje hotelowe. Hałas, jaki wytwarzają dwa głośniki w pokojach sąsiednich, z prawej i z lewej strony, wystarcza, aby przekląć ten wynalazek; o inne rodzaje hałasów dba i troszczy się nieszczęsna ustawa o prohibicji. Poznałem się z jej skutkami podczas mego pobytu w hotelu.

W restauracji hotelowej i w barach nie wolno, oczywiście, sprzedawać alkoholu. Ale to, co się dzieje w pokojach, nie obchodzi ani zarząd hotelu, ani stróżów prawa. Można więc konsumować u siebie w numerze tyle whisky and soda, ile dusza zapragnie, a żołądek zmieści. Im więcej lodu w kubełkach noszą kelnerzy do numerów, tem większy dochodzi stamtąd hałas. Nie przypuszczałem wcale, że poczciwy lód może wpływać tak podniecająco na ludzi. W Ameryce i tak bywa.

Ponieważ sąsiadujący z moim pokój konsumował dużo „lodu", stałem się tej nocy gorącym antyprohibicjonistą.

Poza tem w moim „największym" hotelu korzystałem z wszelkich możliwych wygód i zdobyczy cywilizacji: winda ukryta w ścianie przywoziła mi ubranie i obuwie wyczyszczone, gazety: radjo zawiadamiało mnie o kursach giełdowych i najnowszych wydarzeniach na świecie; przez telefon wewnętrzny wydawałem wszystkie możliwe polecenia służbie hotelowej... a wreszcie uregulowałem dość słony rachunek za te wszystkie rozkosze.

Em.

Herriot o dotychczasowym przebiegu konferencji w Lozannie.

Paryż. (PAT.). Herriot oświadczył przedstawicielom prasy, że osobiście jest bardzo zadowolony z dotychczasowego przebiegu konferencji lozańskiej gdyż obecnie sprawa uregulowania zagadnień europejskich została włączona w ramy ogólne, a najeżony trudnościami problemat moratorjum znalazł jak najbardziej logiczne rozstrzygnięcie. Zachowaliśmy, mówił premjer, całkowitą swobodę rozważania istoty zagadnienia, nie angażując się w niczem i nie narażając niczego na szwank, a wytworzona atmosfera jest tego rodzaju, że nie można już mieć więcej żadnej wątpliwości co do dobrej woli wszystkich. Reasumując, początek jest dobry. Istotne trudności pozostają, nieprzesądzają jednak przyszłości konferencji. Z kolei premjer złożył podziękowanie kolegom angielskim, oraz von Papenowi za wniesienie do obrad nastroju swobodnej dyskusji, poczem przypomniał rozmowy nawiązane pomiędzy poszczególnemi rządami w sprawie Genewy. Zapewne ani w Lozannie ani w Genewie, mówił Herriot, nie rozstrzygnęliśmy wszystkich zagadnień, utrzymując jednak konferencje bez pozbawiania ich dotychczasowych uprawnień, ustaliliśmy metody pracy, które należy mieć nadzieję — przyniosą maksimum rezultatów. Wreszcie jeśli się jest zwolennikiem pokoju, to należy domagać się, aby opinja publiczna udzieliła nam swego poparcia.

Paryż. (PAT.). Korespondent „Matina" donosi z Lozanny, że Mac Donald w rozmowach prywatnych wyraził zamiar podjęcia na nowo projektu, wysuniętego w roku ubiegłym, zgodnie z którym wszystkie państwa europejskie powinny się zobowiązać do wyrzeczenia się w ciągu 10 lub 15 lat rewizji istniejących obecnie traktatów i paktów. W ten sposób położonoby kres wrzeniom, jakie pociąga za sobą wszelkie zmiany.

Lozanna i Genewa.

Lozanna, (PAT.). Po dwudniowem wielkiem ożywieniu, w Lozannie panował spokój. Nie odbyło się żadne posiedzenie, z wyjątkiem zebrań wewnętrznych poszczególnych delegacyj. Szereg głównych delegatów wyjechało z Lozanny do Genewy. Jutro przyjedzie z Paryża do Genewy Paul Boncour, co pozwala przypuszczać, że omawianie rozbrojenia zostanie wznowione. „Journal de Genewe" zapewnia, że m. Simon otrzymał od Mac Donalda nowe instrukcje w sprawie rozbrojenia mające doprowadzić do porozumienia. Dziennik twierdzi, że Mac Donald pragnie równoległego rozwoju wypadków w Genewie i Lozannie i spodziewa się odnieść podwójny sukces. Charakterystyczne jest, że podczas gdy szefowie rządów i ministrowie spraw zagranicznych Francji, W. Brytanji, Włoch, Polski i innych państw, stale jeżdżą z Genewy do Lozanny i z Lozanny do Genewy, to kanclerz v. Papen i min. Neurath unikają wszelkiego kontaktu z Genewą, pozostawiając sprawę rozbrojenia wyłącznie ambasadorowi Nadolnemu. Nie mieccy mężowie stanu chcą przez to niewątpliwie wykazać, że między konferencją w Genewie a konferencją lozańską niema żadnego związku. Jest to zupełnie sprzeczne z poglądem innych państw, które, jak to podkreślił Mac Donald w dniu otwarcia konferencji, są przekonane o ścisłej łączności między pracami konferencji rozbrojeniowej a konferencją lozańską.

Konferencja ministrów spraw wewn. niemieckich krajów związkowych.

Berlin, (PAT.). Wobec opornego stanowiska rządów Bawarji i Badenji w stosunku do dekretu politycznego prezyd. Hindenburga, minister spraw wewnętrznych v. Gayl zwołał na dzień 22 czerwca konferencję ministrów spraw wewnętrznych krajów związkowych. Komunikat urzędowy stwierdza, że konferencja uzgodni ma przepisy, dotyczące wykonania zarządzeń dekretu na terenie całej Rzeszy. Zwołanie konferencji nastąpiło wskutek protestu partji socjaldemokratycznej przeciwko zarządzeniom rządów bawarskiego i badeńskiego, utrzymującym zakaz noszenia mundurów przez członków organizacji politycznych. Hitlerowcy w telegramach do Hindenburga i rządu Rzeszy wyraźnie interwenjowali, domagając się zmuszenia opornych krajów związkowych do wykonania postanowień dekretu prezydenta.

Walki komunistów z Hitlerowcami.

Berlin, (PAT.). Z Niemiec zachodnich nadchodzą wiadomości o krwawych starciach między narodowymi socjalistami i komunistami. W miejscowości Hagen w Westfalji doszło do walki między bojówkami komunistycznemi a hitlerowcami. Obie strony, uzbrojone w pałki, bagnety i rewolwery, nacierały na siebie z niezwykłą zawziętością. Padły strzały. Przeszło 40 osób zostało rannych, w tem 5 ciężko.

Widownią poważnych zajść była Kolonja, w czasie likwidowania przez policję pochodów demonstracyjnych szturmówek hitlerowskich i Stahlhelmu. Na przechodzący ulicą oddział policji rzucano z okien t. zw. brunatnego domu, mieszczącego centralę hitlerowską, krzesłami i butelkami. Policja użyła broni palnej, raniąc kilka osób. Brunatny dom z polecenia prezydjum policji został obsadzony.

Z Moguncji, gdzie odbywały się wybory do sejmu, nadchodzą wiadomości o krwawych bójkach między komunistami i narodowymi socjalistami. 7 osób odniosło poważne rany.

Ruch monarchistyczny rośnie.

Berlin. (PAT). „Welt am Sontag" ogłasza interesujące szczegóły o wzmagającym się w Bawarji ruchu monarchistycznym. Koła monarchistyczne zebrały na listy gratulacyjne z okazji 63 rocznicy urodzin następcy tronu bawarskiego Ruprechta, podpisy prawie 100% ogółu ludności z obszaru górnej Bawarji.

Nauka stenografji w szkołach węgierskich

Budapeszt. (PAT). Od września br. będzie zaprowadzona w węgierskich szkołach średnich obowiązkowa nauka stenografji.

10-lecie odzyskania Śląska.

Katowice. (PAT). Wczorajsze uroczystości, związane z 10-leciem objęcia Śląska przez Polskę rozpoczęły się uroczystem nabożeństwem polowem odprawionem na placu przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego, na którem obecni byli ministrowie Boerner i Zarzycki, przedstawiciele władz państwowych z wojewodą Grażyńskim oraz tłumy publiczności. Po nabożeństwie uformował się olbrzymi pochód, który przeszedł na rynek, gdzie nastąpiły przemówienia.

Oszuści nie oszczędzili Watykanu.

Citta del Vaticano. (PAT). Falszerze monet nie oszczędzili i państwa watykańskiego. Obecnie sędzia śledczy watykański, komandor Angelini Rota bada sprawę fałszowania dziesięciolirówek watykańskich, puszczonych w obieg przez niewiadomych sprawców. Równorzędnie prowadzi śledztwo policja włoska, gdyż, według wszelkiego prawdopodobieństwa, fałszerstwa dokonano na terytorjum włoskiem.

Niespełnione nadzieje.

Moskwa. (PAT). Według danych komisarza ludowego rolnictwa, sianokosy w Związku sowieckim przedstawiają się wręcz katastrofalnie. Na dzień 10 czerwca zdołano przeprowadzić kośbę zaledwie na 1,341.000 ha. czyli wykonano wszystkiego 2% planu.

Pożar muzeum kaszubskiego.

Toruń. (PAT). W miejscowości Wdzydze spłonęło jedyne Muzeum kaszubskie w Polsce, wraz z cennemi jego zbiorami. Oprócz tego spłonęło 7 domów mieszkalnych.

60-ciu rybaków przepadło bez wieści.

Paryż. (PAT). Donoszą z wyspy Tanegashima o zupełnym braku wiadomości o losie 60-u rybaków, którzy w dniu wczorajszym na 10-ciu łodziach wyruszyli na pełne morze i zaskoczeni zostali gwałtowną burzą. Na miejsce połowu pospieszyły z pomocą statki ratownicze.

Zmiana niewygodnego mieszkania.

Berlin. (PAT). Wielkie wrażenie wywołała w kołach politycznych wiadomość, że w najbliższych dniach kierownictwo partji narodowo-socjalistycznej zamierza zainstalować w Berlinie część swoich instytucyj centralnych. Decyzja ta ma być wywołana między in. wrogim stosunkiem rządu bawarskiego do partji hitlerowskiej. Kierownictwo partji nar.-socjalistycznej zwrócić się miało do koncernu chemicznego I. G. Farben z propozycją odstąpienia domu, będącego siedzibą dyrekcji syndykatu azotowego w Berlinie, a położonego w sąsiedztwie gmachu Reichstagu.

Fińska antologja literatury polskiej.

Helsingfors. (PAT). Znany tłumacz dzieł Mickiewicza i Sienkiewicza dr. V. K. Trast przystąpił do opracowania antologji literatury polskiej.

Nowy portret Prezydenta Rzplitej.

Warszawa. (PAT). Znany artysta-grafik Adam Herszaft wykonał w akwaforcie portret Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego. Portret ten formatu ca 50 x 60 cm. wyróżnia się walorami artystycznemi i dużem podobieństwiem. Odbity został w niewielkiej ilości egzemplarzy, których część zakupiła Kancelarja Cywilna Prezydenta Rzplitej, Prezydjum Rady Ministrów, Min. Spraw Zagranicznych, Min. W. R. i O. P. i t. d.

Nowe władze Uniwersytetu Wileńskiego.

Wilno. (PAT). W sobotę odbyły się wybory nowych władz Uniwersytetu S. B. w Wilnie na rok akademicki 1932-33. Rektorem wybrano prof. Wydziału lekarskiego dr. Kazimierza Opoczyńskiego. Na dziekanów wybrano: Wydziału Prawnego: prof. Panejko, Wydziału Teologji: ks. prof. Świrskiego, Wydziału Sztuk Pięknych: prof. Śledzińskiego.

Wobec zrzeczenia się godności dziekana Wydziału matematyczno-przyrodniczego przez prof. Mieczysława Limanowskiego stanowisko to obsadzone będzie później.

Dar na cele walki z rakiem.

Frankfurt n M. (PAT). Z Getyngi donoszą, że pewien anonimowy filantrop amerykański zapewnił Uniwersytetowi tamtejszemu fundację, której dochody, wynoszące rocznie 100.000 mkn., mają być przeznaczone na naukę o zwalczaniu raka. Ten sam fundator złożył również niezbędną sumę na budowę domu wypoczynkowego dla profesorów i studentów.

Film polski w Palestynie.

Jerozolima. (PAT). W Tel-Awiwie wyświetlono film polski p. t. „Legjon ulicy". Film ten cieszył się dużem powodzeniem.

Paryż—Teheran.

Le Bourget. (PAT). Dwaj oficerowie lotnictwa Girier i Rignot rozpoczęli wczoraj rano lot Paryż - Teheran bez lądowania.

Bawarska partja ludowa

przeciw rządowi v. Papena.

Berlin. (PAT.). Obradujący w Monachjum kongres bawarskiej partji ludowej powziął uchwałę, wypowiadającą się przeciwko rządowi v. Papena. Cechą nowego rządu Rzeszy, podkreśla rezolucja, jest zależność jego od narodowych socjalistów. Rządowi, którego mocodawcami są narodowi socjaliści, bawarska partja ludowa nie udzieli poparcia i zajmie wobec niego stanowisko rzeczowej opozycji. Przyszła Rzesza niemiecka może istnieć tylko jako związek państw, oparty na zasadzie federalnej. Kongres domaga się w końcu od rządu Rzeszy złagodzenia zarządzeń nadzwyczajnych, zawartych w dekrecie prezydenta Rzeszy w sprawie reformy ubezpieczeń od bezrobocia.

Szable polskie na Igrzyskach Olimpijskich.



W tegorocznej 10-tej olimpjadzie odbywającej się w pierwszej połowie sierpnia w Los Angeles wezmą udział trzy drużyny polskie: szermiercza, wioślarska i lekkoatletyczna. — Na zdjęciu naszem podajemy podobizny naszych szermierzy. Stoją od strony lewej do prawej: kpt. Nycz, dr. Pappe, kpt. Segda, por. Suski i p. Friedrich. Siedzą od strony lewej do prawej: kpt. Dobrowolski i trener Szombathelly.

Fantasta z Wysokiego Zamku.

Jak się dowiadujemy, kilkugodzinne przesłuchanie aresztowanego w dniu 20 maja br. we Lwowie Dymitra Stachnyka dało poważne zastrzeżenia co do jego stanu psychicznego. Aresztowany wykazuje wprawdzie jasność i porządek myśli, zamierzeń i działania, jednak na pierwszy plan wybija się u niego ustawicznie urojenie, w myśl którego Stachnyk uważa się za reformatora społecznego. Nie podkreśla swoich sympatyj ani do ukraińskiego nacjonalizmu, ani do komunizmu. Wykazanie różnicy między temi kierunkami politycznemi przychodzi mu z trudnością i ujmowane jest dość prymitywnie, podobnie jak to ma miejsce przy rozważaniach jego na temat różnicy, zachodzącej pomiędzy poszczególnemi ugrupowaniami politycznemi.

Siebie uważa za Rusina. Odmawia Ukraińcom praw do Wschodniej Małopolski. Skrystalizowanych osobistych przekonań politycznych nie ma; poglądy jego na zagadnienia socjalne noszą charakter wybitnie indywidualny i chaotyczny.

Cechuje je pragnienie zrównania burżuazji z proletarjatem bez względu na narodowość, dla zapewnienia wszystkim bez wyjątku dobrobytu.

Stachnyk jest gorliwym czytelnikiem „Ilustr. Kuryera Codziennego", ponieważ dziennik ten zawiera o wiele obfitszą treść, aniżeli inne czasopisma. Z artykułów tej gazety dowiedział się, jak twierdzi, że zbliżają się czasy rewolucyjne, uznał zatem, że musi odegrać rolę jednego z przywódców rewolucj., by w ten sposób dojść do wysokiej godności.

Ideałem jego jest Mussolini, Hitler, Stalin i Briand, aczkolwiek nie zdaje sobie dokładnie sprawy ani ze stanowisk, jakie ci mężowie stanu w poszczególnych państwach zajmują wzgl. zajmowali, ani też z zachodzącej między nimi różnicy pod względem politycznym.

O istnieniu ich dowiedział się z pism, z których jedno w jesieni 1931 zestawiło specjalnie życiorysy wszystkich wybitniejszych polityków europejskich. Stachnykowi zaimponował najwięcej Stalin, który, będąc synem szewca, stał się dyktatorem Rosji.

Rozszerzenie ulg kolejowych dla przejazdów grupowych.

Na podstawie zarządzenia Ministerstwa komunikacji, począwszy od dnia 1 lipca r. b. każda dowolna grupa podróżnych, jadących wspólnie, złożona conajmniej z 25 osób, może korzystać ze zniżki 25 proc. we wszystkich klasach pociągów osobowych i pośpiesznych, bez względu na cel przejazdu. Przy większych grupach powyżej 50 osób przewozi się bezpłatnie 1 osobę na każdych 50 płacących. Dotychczas, w myśl obowiązujących na kolejach przepisów o ulgach dla przejazdów grupowych, ulgi takie można było uzyskać tylko na wycieczki i wyjazdy dla ściśle określonych celów.

Celem uzyskania ulgi należy zgłosić na piśmie na stacji wyjazdu ilość uczestników, podać trasę oraz adres organizatora.

Wśród nowych książek.

Ostatnie wydawnictwa Gebethnera i Wolffa, oraz Towarzystwa Wyd. „Rój" w Warszawie.

Jerzy Kossowski. „Biały folwark". (Gebethner i Wolff).

W tej nowej powieści Kossowskiego odnajdą czytelnicy starych, dobrych znajomych z „Ceglanego domu", gdyż „Biały folwark", stanowiąc sam w sobie zamkniętą całość, jest jednocześnie dawno zapowiadanem przez autora rozwinięciem dziejów Józka Zameycia, Krystyny i obu Zameyciówien. Dzieje te, będące treścią „Białego folwarku", układają się niezmiernie interesująco.

Wysuwa się tu na czoło sprawa konfliktu małżeńskiego Józka i Krystyny — sięgającego do najgłębszych podkładów psychiki obojga — i jako bohaterów powieści — i jako pewnych typów ludzkich. Konflikt ten, jego dzieje i narastanie, kreśli Kossowski pewną ręką, wykazując świetną znajomość codziennej, zwykłej psychiki ludzkiej, jej zakamarków i uczuciowych niekonsekwencyj, dając przez to swym bohaterom rumieńce prawdziwego życia.

Bogactwo fabuły, bogactwo licznego szeregu występujących w „Białym folwarku" typów, ujętych we właściwy autorowi „Śmierci w słońcu" sposób — ciepło, a po męsku objektywnie — stanowią o wartości nowej powieści Kossowskiego — której można wróżyć szeroką, zasłużoną poczytność.

Donn Byrne. „Dom Kata". Przekład Stanisławy Kuszelewskiej. („Rój").

Z kart tej książki bije gorące umiłowanie ziemi rodzinnej autora — Irlandji, która smagana przez nieskończenie długie lata, rozsiewała swych synów, walczących o jej wolność, po wszystkich zakątkach świata.

Historja stara i wiecznie nowa...

Przecież jednak po długich tułaczkach i walkach, zakończonych klęską, ci — których umiłowanie ziemi ojców było silniejsze od nich samych — szli na najcięższe kompromisy ze sobą, cel się oddalał, godzili się z koroną angielską za cenę możności przebywania wśród łanów rodzinnych, wśród czaru wiosny irlandzkiej, wśród przyrody tak pięknej, jaką wyczarował nam na kartach książki żarem serca, kochający swoją ziemię autor „Domu Kata".

Lecz byli i tacy, którzy z nostalgji konali na obczyźnie, a jednak pozostali nieprzejednani, walcząc do ostatka swoich dni; tym nieugiętym w walce pozostał na tym świecie cel jedyny: niepodległość Irlandji.

Walka podziemna, piękno przyrody irlandzkiej, polowania, wyścigi, zwyczaje kreślone są w tak wiernych i żywych obrazach, że przenoszą nas one żywcem w ten kraj daleki, a tak nam bliski przez wspólność doli.

Książka ta żywo nam przypomina nasze świeże jeszcze blizny.

Ch. W. Sanders. „Śmierć na rozdrożu" („Rój").

Z amerykańskich powieści kryminalnych na pierwszem miejscu należałoby niezawodnie postawić utwory poświęcone dzikiemu Zachodowi, którego jednym z najpopularniejszych piewców w Stanach jest Sanders. Przy zawsze niezmiernie interesującej akcji, jego powieści, obfitujące w barwne opisy dzikiego tamtejszego życia i przyrody, odznaczają się świetnie podpatrzonemi sylwetkami bohaterów i subtelnie zaznaczoną zdrową sentencją.

Henri Beraud. „Łazarz". Przekład W. Lubicza („Rój").

Henryk Beraud, znany u nas głównie ze swych reportażów politycznych, jest również zdolnym i oryginalnym powieściopisarzem. W „Łazarzu" porusza zagadnienia rozdwojenia osobowości i trzyma w napięciu uwagę czytelnika do ostatniej stronicy.

Karin Michaelis. „Bibi". Życiorys małej dziewczynki. Z upoważnienia autorki przełożyła Aniela Waldenbergowa. („Rój").

Bibi — to uroczy brzdąc o niebieskich oczach i złocistych warkoczach. Od pierwszego rozdziału kochamy tę dziewczynkę „enfant terrible" w szkole — za jej wybitną inteligencję i patrzenie na świat oczami artystki. Bibi jest malarką. Pragnęłaby mieć setki rąk, aby wszystko co widzi przelać na papier, Bibi wędruje po Danji i wiecznie opisuje swe dzieje. Talent pisarski Karin Michaelis, jej gorące serce i kobieca intuicja dały nam książkę żywą, barwną i interesującą... „Bibi" szturmem zdobyła sympatję czytelników na Zachodzie.

Emil Droonberg. „Śmiejąca się woda". („Rój").

Współczesna powieść kanadyjska. Książkę Droonberga cechuje szlachetna tendencja powieści awanturniczej, pełne emocji i siły perypetje bohaterów, mocne kontrasty cywilizacji białej i czerwonej.

John Galsworthy. „Po tamtej stronie". Tłumaczył T. Ihnatowicz. („Rój").

Ta powieść, pełna głębokich ujęć psychologicznych, maluje subtelny wizerunek duchowy młodej i nieszczęśliwej kobiety. Dzieje Gyp i dramatyczne perypetje obu jej kolejnych małżeństw odznaczają się wszystkiemi walorami twórczemi świetnego autora „Sagi".

Michał Rusinek. „Burza nad brukiem". (Gebethner i Wolff).

Autor powieści „Burza nad brukiem" ma już za sobą tom poezyj i trzy tomy beletrystyczne. Jest pisarzem żywym, pełnym wyobraźni artystycznej i temperamentu, kierowanego świadomą siebie wolą pisarza. To też obraz dziejów młodego chłop-

Majątek narodowy.

Na konferencji gospodarczej, która odbyła się w ub. m. w Berlinie, jeden z referentów-Niemców wystąpił z ciekawem twierdzeniem, że majątek narodowy wzrasta wraz z zmniejszaniem się przyrostu ludności. Twierdzenie to, poparte wielu danemi statystycznemi i wykresami, mówca motywował tem. że pieniądze, wydawane nieprodukcyjnie na wychowanie dzieci i wogóle młodego pokolenia, mogą być użyte na wytwarzanie nowych dóbr, a więc na zwiększenie majątku narodowego. Tenże mówca utrzymywał, że ludność Niemiec będzie wzrastała praw dopodobnie tylko do r. 1940, odtąd zaś na pewien okres czasu, dość zresztą krótki, zatrzyma się na prawie stałym poziomie, poczem zacznie się zmniejszać. Perspektywa ta mówcy bynajmniej nie przeraża, sądzi bowiem, że od roku 1940 zacznie szybko wzrastać majątek narodowy Niemiec, a rola wszechświatowa każdego narodu zależy nie tyle od jego liczebności, ile od jego zdolności ekspansji gospodarczej i kulturalnej.

O ileby chodziło o kontynent europejski, to powyższa teza, wydaje się być słuszna. Natomiast Stany Zjednoczone zachowują się w tej mierze całkiem odmiennie. Ludność tego państwa wzrasta dość szybko i w ciągu mniej więcej lat 20 podwaja się, ale jego majątek ...odowy rośnie jeszcze szybciej, gdyż podwaja się w ciągu 10 lat.

Jeżeli przejdziemy do stosunków polskich, to zdaje się, że nie stanowimy wyjątku. Według obliczenia znanego bankiera Kapostasa, majątek narodowy Polski w r. 1790 wynosił około 3 miljardów złp., ponieważ jednak nie włączono tutaj dóbr duchownych, części królewszczyzn i własności szlacheckiej, posiadającej mniej niż 10 dymów, przeto T. Korzon oblicza majątek ówczesny na 5.952 miljn. złp., biorąc zaś pod uwagę siłę nabywczą złotego polskiego z końca XVIII stulecia i obecną, majątek ten możnaby liczyć na 16.249 milj. zł. dzisiejszych, co wyniesie, przy 519 tys. km. kwadratowych powierzchni 31.302 zł. na kilometr kwadr. i 1.846 zł. na mieszkańca, przy 8.800 tys. ówczesnej ludności.

Majątek narodowy Polski obecnie wynosi przeszło 137.463 miljonów zł., w tem przeszło 12.617 milj. przypada na własność Państwa. Na 1 km. kw. wypada więc 354.8 tys. zł. a na 1 mieszkańca — 4.615 zł. Majątek ten zatem w ciągu 140 lat wzrósł 11-krotnie w odniesieniu do jednostki powierzchni.

Ludność w ciągu tego czasu wzrosła 3.5-krotnie, majątek natomiast na mieszkańca tylko 2.5-krotnie. Innemi słowy wzrost ludności odbywa się szybciej, aniżeli majątku i dlatego teza niemieckiego reprezentanta na powyższej konferencji jest w warunkach polskich słuszna. Oczywiście należy wziąć pod uwagę rabunkową gospodarkę państw zaborczych w ciągu blisko 130 lat, zniszczenia wojenne w r. 1795. 1812, 1831 i 1914—1920.

Pierwszy dzień obrad
Zjazdu Rady Naczelnej BBWR.
we Lwowie.

„Słowo Polskie“ donosi:

W niedzielę 19 b. m. przed południem rozpoczęły się w sali Teatru Rozmaitości obrady zjazdu pełnej Rady naczelnej Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem Województw południowo-wschodnich. Wzięli w nim udział: wiceprezes B. B. W. R. wicemarsz. Car, wojew lwowski Rożniecki, wojew. tarnopolski Moszyński, w zastępstwie wojewody stanisławowkiego nacz wydz. Sawicki, dow. OK. gen. Popowicz, płk. Bittner, kurator okr. szkoln. dr. Świderski, prez Izby skarb. I-szej, Polak, prez. Izby skarb. II-giej Brzecki, prezydent m. Lwowa Drojanowski, wiceprez. pos. dr. Zdz. Stroński, prez. Izby przem.-handl. sen. Szarski, dyr. Izby pos. Byrka, reprezentant sekretarjatu gen. BBWR. w Warszawie Wawrzynowski, star. grodz ki Klimow; jawili się wszyscy senatorowie i posłowie BBWR. Województw południowo-wschodnich, prezesi Rad powiatowych BBWR., prezesi centralnych organizacyj gospodarczych i społecznych, m. in. b. woj. Gołuchowski, prez. Małop. Tow. Roln. Papara i wielu innych. Obecnych było zgórą 150 osób.

Obrady zagaił prezes Rady nacz. BBWR. Wojew. połud.-wschodn. sen. dr. Loewenherz, który powitawszy obecnych gości przypomniał, że zjazd przypadł w momencie 10 rocznicy przyłączenia Śląska do Rzeczypospolitej i oddał hołd tym, którzy przynależność polityczną tego kraju do Polski wywalczyli. Następnie wzniósł mówca okrzyk na cześć P. Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego, premjera Prystora i prezesa klubu BBWR. Sławka. Zkolei wygłosili dłuższe przemówienia wojew. Rożniecki, woj. Moszyński, wicemarsz. Car i sen. dr. Loewenherz.

O godz. 13-tej odroczono obrady w celu umożliwienia uczestnikom zwiedzenia Targów Wschodnich. Następnie odbył się wspólny obiad w hotelu Krakowskim. Zjazd odbywać się będzie w dalszym ciągu dziś o godz. 10-tej w sali Izby przem.-handl.

przekazujące ważne zadania poszczególnym stopniom samorządu terytorjalnego należy skodyfikować i znowelizować w ten sposób, aby te zadania były proporcjonalne do środków przekazanych między Państwo a poszczególne samorządy nie wyłączając wojewódzkiego.

Referat przyjęto oklaskami, dyskusję zaś nad nim odroczono na później, przyczem uproszono p. dr. Ducha, by członkom przesłał skrót referatu.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania zarządu przedstawionego przez p. inż. Brzozowskiego i sprawozdania komisji rewizyjnej, udzielono zarządowi absolutorjum.

W wyborach nowego zarządu został wybrany prezesem Związku prez. Wacław Drojanowski, zastępcami z urzędu prez. Belina-Prażmowski i wicepr. dr. Kubala — zaś z wyboru inż. Brzozowski i dr. Krogulski z Rzeszowa. Sekretarzem wybrany r. Pawluk. Do zarządu weszli: dr. K. Duch z Krakowa, dr. Wacław Chowaniec ze Stanisławowa, dr. W. Lenkiewicz z Tarnopola, St. Le Bouton z Gródka Jagiel., inż. Winnicki z Zakopanego, Rom. Krogulecki z Przemyśla, sen. dr. Loewenherz, wicepr. dr. Z. Stroński, dr. K. Moszyński ze Złoczowa, Michał Niemczewski ze Śniatyna, Izrael Hafter ze Stanisławowa, dr. Nowak-Przygodzki, K. Rossowski z Borysławia, dr. Sichrawa z N. Sącza i Marszałkowicz z Tarnowa.

W końcu przyjęto kilka rezolucyj w sprawie finansów komunalnych, egzekutorów podatkowych i kwaterunku wojska, rezolucje zaś w sprawie zmian ustawy o ochronie lokatorów odesłano do zarządu.

Na tem prez. Drojanowski zamknął obrady, dziękując delegatom za udział.

Z Ziemi jugosłowiańskiej.



Cała niemal Jugosławja, a zwłaszcza prowincja dalmatyńska położona nad Adrjatykiem obfituje w przepiękne krajobrazy. — Na zdjęciu naszem widzimy krajobraz Budwy małej mieściny położonej na wybrzeżu dalmatyńskiem w pobliżu Kotoru.

Posiedzenie komitetu Pomocy Młodzieży Akademickiej.

Dnia 15 bm. odbyło się posiedzenie prezydjum Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Polskiej Młodzieży Akademic kiej we Lwowie. Po przyjęciu do wiadomości ostatniego protokołu z posiedzenia prezydjum, sprawozdania z działalności Komitetu i sprawozdania kasowego, przystąpiono do sprawy rozdziału funduszów i uchwalono oddać do dyspozycji Uniwersytetu Jana Kazimierza, Politechniki, Akademji Medycyny Weterynaryjnej i Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego łączną kwotę 5.000 zł. do rozdziału na najważniejsze potrzeby. W szczególności pewną kwotę przekazano na cele umożliwienia leczenia młodzieży akademickiej, potrzebującej pomocy lekarskiej i sanatoryjnej, dalej na cele pomocy dla tej młodzieży, opłaty czesnego, z uwzględnieniem najbardziej potrzebujących, oraz poczynienia przygotowań do udzielenia pewnej pomocy materjalnej na sezon zimowy.

Doroczny Zjazd delegatów miast małopolskich.

W sali Ratuszowej odbył się wczoraj doroczny Walny Zjazd delegatów miast małopolskich. Delegaci reprezentowali 27 miast, należących do Związku. M. in. z Krakowa przyjechał gen. Belina-Prażmowski i wicepr. dr. Duch. Ze strony władz rządowych byli obecni wicewoj. Dychdalewicz, nacz. wydz. Tejszerski i delegat starostwa grodzkiego Matejski.

Obrady zagaił prezes Związku inż. Brzozowski, witając przedstawicieli władz i gości, komunikując zebranym, że p. wojewoda krakowski nadesłał serdeczne życzenia zjazdowi, jak również b. premjer Sławek przysłał gorące słowa.

Przewodniczącym zjazdu wybrano prez. Drojanowskiego, zastępcami jego prez. Belinę-Prażmowskiego z Krakowa, dr. Krokulskiego z Rzeszowa i dr. Sichrawę z N. Sącza.

Prez. Drojanowski objąwszy przewodnictwo powołał na sekretarzy dr. Polakowskiego, Dziekońskiego i r. Pawluka, poczem udzielił głosu wicepr. Krakowa dr. Duchowi, który wygłosił obszerny referat o samorządzie wojewódzkim.

Referat dr. Ducha streszcza się w następujących tezach: 1) ustawa o samorządach terytorjalnych powinna obejmować i samorząd terytorjalny Województ, 2) samorząd wojewódzki terytorjalny powinien być zazębiony z samorządem gospodarczym drogą zabezpieczenia odpowiedniego przedstawicielstwa tych samorządów w ciałach stanowiących, 3) ustawa o finansach komunalnych z 12 sierpnia 1923 powinna być znowelizowana w ten sposób, aby zabezpieczała dostatecznie środki finansowe samorządu wojewódzkiego i 4) poszczególne ustawy,

ca, dziecka ulicy rzuconego w „Burzy nad brukiem“, na tło okresu rozbrajania Austrjaków w Krakowie w końcu wielkiej wojny — tętni pełnią życia i bogactwem żywych i gorących barw.

Interesująca fabuła, liczne i bystre i doskonale wyzyskane obserwacje obyczajowości i przejawów życia tak niedawno minionych czasów, przekonywująco narysowana i rzetelnie sympatyczna sylwetka Piotra Ożelucha, bohatera powieści — wszystko to sprawia, że „Burza nad brukiem“ stanie się trwałą pozycją w dorobku naszej beletrystyki i silnym argumentem przeciw „kryzysowi twórczości“ w Polsce, argumentem o wysokim poziomie literackim i niezawodnie szerokiej, zasłużonej poczytności.

J. W. Locke. „Kuglarz“. Tłumaczyła H. Jel. („Rój“).

Linoskoczek cyrkowy dosługuje się wysokiej rangi w czasie wielkiej wojny, by po jej ukończeniu wrócić do swego zawodu. Tajemnica powodzenia Locke'a tkwi w jego humorze i uśmiechu. W powieściach swych Locke przekonywa, że największem bogactwem jest optymizm.

Hugo Wast. „Kwiat Duraceny“. Tłumaczył Tadeusz Jakubowicz. („Rój“).

Wzruszająca historja niewinnej dziewczyny z gór, rzuconej na bruk wielkiego miasta. Egzotyczne tło Ameryki Południowej, oryginalność typów i potoczysta narracja — oto najwybitniejsze cechy nowej książki popularnego pisarza.

Ze srebrnego ekranu.

Noc szału.

Wytw. Ufa, reżyserja Schünzla, w głównych rolach' Jeanne Boitel, Louise Lagrange i Lucien Baroux.
KINO „PALACE“.

Zabawna salonowa komedja, niepozbawiona pomysłowości w sytuacjach. Jako całość przedstawia się „Noc szału“ interesująco, chociaż jest tylko bardzo starannie przystosowanym dla Kina Teatrem.

Nieporozumienie między bardzo kochającem się małżeństwem i „szał“, który dla małżonka był nudnym obowiązkiem zawodowym, a dla małżonki niewinną zabawą w domu poczciwego przyjaciela — stanowi całą osnowę i pikanterję komedji, granej z werwą i wystawionej bardzo pieczołowicie.

Ciekawy dodatek przynosi nowy awangardowy film, mianowicie „balet“ linij świetlnych prostych i krzywych na tle jednego z czardaszów Brahmsa. Nowy ten pomysł przyjąć należy z uwzględnieniem, chociaż kontynuowanie go w większej ilości interpretacyj stałoby się siłą rzeczy czemś bardzo nudnem. J. G. Ł.

KRONIKA

Czerwiec
20
Poniedziałek

KALENDARZYK
Rz.-kat. Sylwerjusza
Gr.-kat. Pr. Trojcy
Wschód słońca g 3 m 16
Zachód g 19 m 54
Długość dnia g 16 m 00

LWOWSKA

CO GRAJĄ W TEATRACH:

TEATR WIELKI.
Poniedziałek, 20 czerwca o godz. 7.30 w. „Hau-hau".
Wtorek, 21 czerwca o godz. 7.30 wiecz. „Królowa Przedmieścia".
Środa, 22 czerwca o godz. 7.30 „Hau-hau".
Czwartek, 23 czerwca o godz. 7.30 w. „Królowa Przedmieścia".
Piątek, 24 czerwca o godz. 7.30 wiecz. „Kłopoty Bourrachona".
Sobota, 25 czerwca o godz. 7.30 wiecz. „Gorączka nafty" (premjera).

TEATR ROZMAITOŚCI.
Poniedziałek, 20 czerwca o godz. 8 wiecz. „Ostatnia noc Freda Kracka".
Wtorek, 21 czerwca o godz. 8 wiecz. „Ostatnia noc Freda Kracka".
Środa, 22 czerwca o godz. 8 wiecz. „Ostatnia noc Freda Kracka".
Czwartek, 23 czerwca o godz. 8 wiecz. „Ostatnia noc Freda Kracka".
Piątek, 24 czerwca o godz. 8 wiecz. „Ostatnia noc Freda Kracka".
Sobota, 25 czerwca o godz. 8 wiecz. „Ostatnia noc Freda Kracka".

TEATR NOWOŚCI.
Poniedziałek, 20 czerwca o godz. 8.15 w rewja „„Qui pro Quo".
Wtorek, 21 czerwca o godz. 8.15 wiecz. rewja „Qui pro Quo".
Środa, 22 czerwca o godz. 8.15 wiecz. rewja „Qui pro Quo".

Teatr Wielki. Dziś w poniedziałek, dnia 20 bm. o godz. 7.30 przedostatni występ znakomitego artysty-komika Michała Znicza w świetnej komedji w 4-ch aktach Hadgesa i Percywala p. t. „Hau-hau", granej dotychczas z wielkiem powodzeniem w Teatrze Rozmaitości. Komedja „Hau-hau" cieszyła się w bieżącym sezonie największem powodzeniem, to też przypuszczać należy, że sala teatru na dzisiejszem przedstawieniu będzie szczelnie wypełniona. Grają pp.: Znicz, Dziewońska, Bonacka, Krzemieński, Peliński, Przystawski, Berski i Guttner. Reżyserja Michała Znicza.

Teatr Rozmaitości. Dziś w poniedziałek o godz. 8-ej wieczorem w dalszym ciągu komedja francuska w 3-ch aktach J. Brandta p. t. „Ostatnia noc Freda Kracka". Grają pp.: Łozińska, Martini, Strachocki, Strzelecki i Szczepański. Reżyserja Janusza Strachockiego.

CYRK STANIEWSKICH.
Poniedziałek, 20 czerwca o godz. 8.30 w. pożegnalne przedstawienie.

CO WYŚWIETLAJĄ W KINACH:

APOLLO: „Rewolucjonistka" (Paszport 13—444).
CHIMERA: „W małej kawiarence".
KOPERNIK: „Dr. Jekyll i mr. Hyde" oraz ostatnie zdjęcia zamordowanego Prezydenta Francji.
LEW: „Dzwonnik z Notre Dame".
MARYSIEŃKA: „Dr. Jekyll i mr. Hyde" oraz ostatnie zdjęcia zamordowanego Prezydenta Francji.
OAZA: „Rango" oraz „Złota dolina".
PALACE: „Noc szału" z Janiną Boitel.
PAN: „Koniec świata" i „Szary las".
PASAŻ: „Ostatnie dwie minuty".
PROMIEŃ: „Pieśniarz Paryża".
STYLOWY: „Nasza jest noc" oraz dodatek dźwiękowy.
ŚWIT: „Rozkoszna dziewczyna" oraz „Upiory stepu".

Zarząd Bursy Grunwaldzkiej T. S. L. we Lwowie, ul. Sobińskiego l. 15 ogłasza, że od 1 września br. będzie w bursie wolnych kilkadziesiąt miejsc dla uczniów szkół powszechnych, średnich, handlowych i przemysłowych, oraz dla praktykantów handlowych i terminatorów.

Podania, zaopatrzone w metrykę chrztu, ostatnie świadectwo szkolne i świadectwo szczepienia ospy, należy wnosić do dnia 30-go czerwca na ręce Dyrekcji.

Opłata miesięczna wynosi zł. 65.—, jednorazowe wpisowe rocznie zł. 17.—, dodatek na Bratnią Pomoc zł. 2.—.

Informacyj udziela Dyrekcja od godz. 17—19.

We wtorek, dnia 21 czerwca 1932 roku o godzinie 8-mej wieczorem odbędzie się staraniem Tow. Przyjaciół Związku Strzeleckiego we Lwowie w sali Polskiego Tow. Muzycznego przy ulicy Chorążczyzny 7, koncert, połączonych orkiestr wojskowych pod batutą kapitana kapelmistrza Knysaka.

Życzenia dla Targów Wschodnich.

Prezydent miasta Lwowa p. Wacław Drojanowski otrzymał z kancelarji cywilnej Pana Prezydenta Rzeczypospolitej pismo następujące: Z polecenia Pana Prezydenta, przesyłam podziękowanie za uczucia, zawarte w piśmie Rady Nadzorczej Targów Wschodnich i komunikuję, iż P. Prezydent Rzplitej przeprowadza kurację w Ciechocinku, wobec czego niestety nie może być obecny na otwarciu Targów Wschodnich.

Równocześnie szef gabinetu p. Ministra Spraw Wojskowych nadesłał na ręce prezyd. Drojanowskiego pismo komunikujące, iż P. Marszałek Piłsudski serdecznie dziękuje za wystosowane do niego zaproszenie na otwarcie Targów i życzy tegorocznym Targom Wschodnim pełnego powodzenia, oraz osiągnięcia jak najlepszych wyników w ich dążeniach i wysiłkach.

Ponadto nadeszły telegraficzne życzenia dla Targów Wschodnich od pp. wicepremjera Wład. Zawadzkiego, ministra Rolnictwa i Reform Rolnych Seweryna Ludkiewicza, ministra Sprawiedliwości Czesława Michałowskiego, ministra Poczt i Telegrafów Ignacego Boernera, oraz wiceministra Spraw Wewnętrznych Wład. Korsaka.

Nabożeństwo dla chorych
w kościele św. Marji Magdaleny.

Ksiądz proboszcz dr. Schmydt organizuje przy pomocy szerokiego Komitetu obywatelskiego nabożeństwa dla chorych w dniu 6 lipca br. Narazie projektowane jest nabożeństwo dla 100 chorych. Nabożeństwo rozpocznie się o godz. 8-mej rano i trwać będzie do południa. Środków lokomocji dostarczy wojsko i Tow. Ratunkowe, a także zgłosiły swój udział samochody i inne pojazdy prywatne.

Chorzy pozostawać będą pod opieką 3-ch lekarzy: dr. Peszyńskiej, dr. Mazanka, dr. Kuhla oraz pod opieką kilkudziesięciu pielęgniarek, które utrzymywać będą chorych w ewidencji, podawać lekarstwa, czarną kawę i wino. Chorym podany będzie również posiłek.

Przygotowania do nabożeństwa dla chorych odbywają się bez przerwy, zgłoszenia na piśmie napływają bardzo licznie.

Czarni łakomcy.



Na zdjęciu naszem widzimy dwa młodziutkie bliźnięta murzyńskie z jednego ze schronisk dziecięcych Chicago, zajadające się z apetytem smacznemi a olbrzymiemi porcjami kawonu.

Skrytobójczy napad na Wysokim Zamku.

Na Wysokim Zamku nieznany sprawca napadł wczoraj na 23-letniego Witolda Roguszewskiego, którego zranił nożem w głowę. Pogotowie ratunkowe opatrzyło ofiarę napadu, przyczem okazało się, iż rana jest 15-to centymetrowej długości. Policja wdrożyła dochodzenia.

Sprytna para szantażystów.

W dniu wczorajszym aresztowano we Lwowie Stanisława Grabonia (zam. Zielona 116) za zbrodnię wymuszenia pieniędzy na osobie jednego z tutejszych obywateli pod pretekstem, że ten rzekomo uwiódł mu żonę, której rolę grała kochanka Grabonia, Bażejówna.

Proceder ten szalbiercza para kochanków uprawiała dłuższy czas, aż wreszcie szantażowana ofiara zwróciła się do policji o pomoc.

Po przeprowadzonych dochodzeniach Grabonia oraz Błażejównę aresztowano.

Komuniści przed filją „I. K. C." na ul. Lindego.

19 b. m. wieczorem zebrała się na ul. Lindego grupa komunistów, licząca około 30 osób, która usiłowała demonstrować przeciw filji „Il. Kurj. Codz." we Lwowie, mieszczącej się przy tej ulicy.

W czasie demonstracji wybito w lokalu wspomnianego pisma dużą szybę wystawową, wartości 500 zł.

Zawiadomiona o wypadku policja natychmiast przybyła na miejsce likwidując zajście.

Niezawsze w piekarni szuka się bułek.

Ignacy Turtelbaub, magazynier piekarni „Ziarno" przy ul. Zamkowej 15, doniósł wczoraj, że w nocy skradziono z kancelarji tej piekarni kasetę żelazną z nieznaną narazie zawartością. W toku dochodzeń aresztowano sprawcę tej kradzieży w osobie Stefana Martynowicza.

Z działalności „mieszkaniowców".

Wczorajszej nocy zanotowano we Lwowie nowe kradzieże mieszkaniowe, których ofiarą padł p. Jerzy Kozak, zam. Kr. Leszczyńskiego 5; kładąc się spać, zostawił okno otwarte, a złodzieje po wtargnięciu do wnętrza mieszkania, skradli garderobę męską i damską, bieliznę, maszynę do szycia, łącznej wartości 2.000 zł.

Druga kradzież dotknęła Wiktora Kaisera, zam. Zielona 32. Mianowicie wczoraj w godzinach popołudniowych nieznani na razie sprawcy włamali się do jego mieszkania i skradli garderobę wartości 700 zł.

Nagły zgon.

Wczoraj o godz. 12-tej w południe zmarł nagle na ul. Jachowicza Rachmil Czerwobeńko, liczący lat 78, zamieszkały przy ul. Janowskiej 48. Zwłoki przewieziono do kostnicy szpitala żydowskiego.

Zachorował na rynku.

Grzegorz Didyk, lat 25, bez miejsca zamieszkania, dostał wczoraj o godz. 13-tej krwotoku wewnętrznego w chwili gdy znajdował się w Rynku. Zawezwane Pogotowie odwiozło go do Szpitala powszechnego.

Zderzenie tramwaju z taksówką.

Wczoraj o godzinie 23.30 na ul. Słonecznej najechała „9" prowadzona przez motorowego Stanisława Kawę na taksówkę Nr. 7037 kierowaną przez szofera Norberta Schütza. Przód dorożki samochodowej został rozbity, lecz wypadku w ludziach nie było.

STOŁECZNA

Nowy park w stolicy. Dnia 19-go bm. o godz. 11-tej przed południem nastąpiło uroczyste otwarcie nowego parku im. Stefana Żeromskiego na Żoliborzu, w obecności p. ministra pracy i opieki społecznej generała Hubickiego, reprezentującego Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Przemówienie powitalne w imieniu Towarzystwa Przyjaciół Żoliborza wygłosił prezes tego towarzystwa pułk. Heczko, dziękując Rządowi i Magistratowi miasta Warszawy za pomoc materjalną w urządzeniu parku i przekazując go zarządowi miasta do dalszej pielęgnacji.

KRAJOWA

STANISŁAWÓW. **Wyrok w procesie o podpalenie.** W dwudniowym procesie przeciwko Fedorowi Melnykowi i Wasylowi Sobolewskiemu z Hawryłówki pow. Nadwórna, oskarżonym o zbrodnię kilkakrotnego podpalenia, obaj oskarżeni skazani zostali na karę po sześć lat ciężkiego więzienia.

Promocja doktorska. W sobotę o godz. 12-tej w południe odbyła się w auli Uniwersytetu Jana Kazimierza promocja dziennikarza lwowskiego Henryka Rothbarta na doktora filozofji. P. Rothbart uzyskał tytuł doktorski za monografję o twórczości Reymonta.

CZORTKÓW. **W głośnym procesie przeciwko sabotażystom,** należącym do organizacji O. U. N. zapadł przed tutejszym Sądem okręgowym wyrok, zasądzający Michała Hryńczuka na 15 lat ciężkiego więzienia, Onufrego Szymańskiego na 10 lat ciężkiego więzienia, dwóch oskarżonych na karę po jednym roku więzienia, jednego na trzy lata, a jednego na dwa lata. Pięciu oskarżonych uniewinniono.

Pomnik Słowackiego we Lwowie.

W ubiegłym tygodniu przebywał w naszem mieście twórca pomnika Słowackiego, prof. E. Wittig, oraz autor podstawy pomnika architekt A. Jawornicki. Uczestniczyli oni w posiedzeniu Komisji Technicznej Komitetu Budowy pomnika Słowackiego, które odbyło się 15 bm. w obecności prezydjum i przedstawicieli miasta przed gmachem Teatru Wielkiego, celem wyboru miejsca pod pomnik. Po rozpatrzeniu szeregu koncepcyj i dokładnym pomiarze terenu przyjęto wniosek dyr. Łużeckiego ustawienia pomnika na osi teatru w odległości 20 m. od jego fasady.

Projekt ten jest pod względem artystycznym bezwzględnie najlepszy, uwzględnia bowiem rozczłonkowanie całego placu i łączy się ściśle z dawno projektowanem przedłużeniem alej Wałów Hetmańskich i przesunięciem klombów bliżej teatru.

Koszta ustawienia pomnika na obranem miejscu, przy uwzględnieniu pewnych trudności terenowych i konieczności pilotowania płyty pomnika wynoszą około 5.000 zł. Kwota ta, w przeciwstawieniu do znacznych a wprost fantastycznych sum, wzmianki o których ukazały się w pismach jest rzeczywiście minimalna.

W piątek, 17 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Budowy, w którem wzięli też udział Prezydjum miasta i prof. Wittig. Na posiedzeniu uchwalono jednomyślnie wniosek Komisji Technicznej.

Wiadomości sportowe.

CARACCIOLA MISTRZEM LWOWA.

Trzeci wyścig automobilowy okrężny dał wiele emocji 50.000 widzom. Wspólny start wozów wyścigowych i sportowych okazał się inowacją dobrą. Na szczęście, obeszło się bez poważniejszego wypadku, a jedynie Stiasny rozbił wóz na Stryjskiej. Jak przewidywano, zwyciężył Caracciola, natomiast Stuck musiał się wycofać z powodu defektu chłodnicy. Drugie miejsce zasłużenie zdobył Broschek, 3) Hartmann, 4) Ripper, 5) Hołuj. W kategorji tej wybił się Ripper, który jadąc na słabym wozie przy mieszance spirytusowej, wykazał dużą brawurę. W wozach sportowych poszło gorzej. Tutaj trzech kierowców musiało odstąpić, a zwycięstwo Schmidta w zupełności zasłużone.

Przed wyściegiem samochodowym odbył się bieg motocykli, który miał przebieg bardzo emocjonujący ze względu na 14 startujących. Od startu do mety bez konkurencji prowadził Gembala (Krakowski K. M.). Lwowianin Serbeński zdobył 3 miejsce.

O MISTRZOSTWO LIGI

rozegrano 4 spotkania, które dały następujące wyniki: Czarni—Polonja 3:0, Warszawianka—Pogoń 1:0, Ł. K. S.—Warta 2:0, Wisła—Garbarnia 2:1.

SUKCES KUSOCIŃSKIEGO.

W Antwerpji uzyskał Kusociński wspaniały wynik i rekord światowy w biegu na 3.000 m. W ogólnej punktacji Polska zajęła drugie miejsce różnicą 1 punktu za Anglją (32 pkt.).

NOWY REKORD WEISSÓWNY.

Na mistrz. lekkoatl. Polski Weissówna pobiła własny rekord światowy w rzucie dyskiem, osiągając 42 m. 46 cm.

CZARNI—HASMONEA 12:4.

W zawodach bokserskich Czarni uzyskali pierwsze miesjce, bijąc we finale Hasmoneę 12:4.

MISTRZOSTWO W HAZENIE.

O mistrzostwo Lwowa rozegrano spotkanie Strzelec—R. K. S., które dało wynik 4:3.

* * *

Mistrz Francji we Lwowie gra 23 czerwca z „Pogonią"! Zarządowi „Pogoni" udało się zakontraktować mistrzowską drużynę Francji w piłce nożnej „Red-Star" z Paryża. W składzie drużyny francuskiej figurują nazwiska graczy południowo - amerykańskich i angielskich. Pogoń wystąpi w pełnym najsilniejszym składzie ligowym. Mecz odbędzie się we środę, dnia 23 bm. o godz. 18 na boisku L. K. S. „Pogoń" za rogatką Stryjską.

Podziękowanie.

Przejęta do głębi objawami współczucia po śmierci mego nigdy nieodżałowanego męża śp. Hipolita pozwalam sobie w tej drodze złożyć jak najserdeczniejsze podziękowanie w pierwszym rzędzie Reprezentacji król. stoł. m. Lwowa za zaszczytne urządzenie pogrzebu, JW. Panu Prezydentowi Drojanowskiemu za uczczenie ostatniem słowem pożegnalnem zmarłego i udział w pogrzebie, JW. Panu radcy Rybickiemu za przemówienie imieniem Klubu Radzieckiego, szefom najwyższych naszych Władz państwowych i wojskowych, w pierwszym rzędzie JW. Panu Wojewodzie dr. Józefowi Rożnieckiemu, JW. Panu generałowi Bolesławowi Popowiczowi, dowódcy DOK. VI, JW. Panu Kuratorowi Okręgu Szkolnego dr. Stefanowi Świderskiemu, prezesowi Poczt i Telegr. JW. Panu Dominikowi Moszorze, Świetnej Radzie m. Lwowa, JW. radcy Piotrowi Tarnawieckiemu, prezesowi Stow. budowniczych i redaktorowi Bronisławowi Skalakowi za pożegnanie zmarłego na cmentarzu, Związkowi Strzeleckiemu za asystę wojskową, Związkowi Legjonistów za pieśń żałobną i słowa pożegnania wygłoszone przez JW. Pana prof. Hartlebę, Związkowi funkcjonarjuszy miejskich za udział z orkiestrą. Tym wszystkim przyjaciołom, znajomym, którzy nadesłali wyrazy kojące mój ból po niepocieszonej stracie i wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi, szlę podziękę jak najserdeczniejszą i prośbę gorącą, by pamięć zmarłego w swem sercu zachowali.

Lwów, 17 czerwca 1932.

Hipolitowa Śliwińska.

Z muzyki.

Doroczne koncerty uczniów Konserwatorjum im. K. Szymanowskiego.

Koncerty doroczne uczniów, mimo, że dają tylko pewien przekrój pracy całego roku szkolnego, jednak rzucają światło na tę pracę, na jej ogólne wytyczne i poziom. Już pierwszy koncert uczni prof. Drzewieckiego, wychodzący daleko poza ramy popisu uczniowskiego, świadczył, o niezwykle wysokim poziomie pracy tej uczelni, ostatnie zaś dwa koncerty również dowiodły tego samego w odniesieniu do pozostałych klas (kursy wyższe).

Na pierwszem miejscu należy tu wymienić klasę prof. Dąbrowskiego, której reprezentantki (Voglówna i Rozdolska) wykazują brawurowo pewną, wszechstronnie rozwiniętą technikę, wirtuozowskie zacięcie i rozmach. Nie mniej poważnie przedstawiają się wyniki pracy prof. Lewandowskiego; u uczennic jego daje się zaobserwować niezwykle kulturalne podejście do utworów wykonywanych (p. Hnatkowska), piękne uderzenie (p. Kwiatkowska), powiewność i lekkość techniki i subtelność frazowania. Reprezentantów klasy prof. Szuchewicza (p. Koss i R. Szuchewicz) charakteryzuje solidna technika, zwłaszcza palcowa, muzykalne ujęcie i skupiony, poważny sposób gry, świetne poczucie stylu odtwarzanej kompozycji, piękny, głęboki ton, czysta technika i intonacja, a przedewszystkiem głęboki poważny stosunek do muzyki — oto walory, które uzyskują uczniowie profesora Bauera (klasa skrzypcowa) od swego profesora. Daje się to zauważyć zarówno u młodszych jego uczni (wybitnie muzykalna p. Straussówna i p. Kornblücht) jak i starszych (p. Rosenfeld), a zwłaszcza w klasie gry kameralnej, której dwa najlepsze zespoły słyszeliśmy na koncercie.

Doskonałemi wynikami może się też pochwalić prof. Tatarczuchowa (klasa śpiewu solowego). Lekkość emisji, wyrazistość dykcji, plastyka frazowania, a głównie dbałość o wartości muzyczne (które tak często ulegają u śpiewaków zaniedbaniu) cechowały obu jej uczniów (Gross, Cymbalistyj), z których zwłaszcza ten pierwszy posiada rzadko spotykany miękki i piękny tenor liryczny. Bardziej operowe zacięcie posiadały produkcje uczniów prof. Ułuchanowej i reż. Tarnawskiego, głosowo stojące niemniej na bardzo poważnym poziomie.

Klasę prof. Schmara (wiolonczela) reprezentowała młoda, bardzo uzdolniona czelistka p. Hübner.

Koncerty doroczne uczniów, przeciw którym tak wielu muzyków protestuje, nie są jednak tak bez korzyści, jak to się może wydawać. Dają one ogólny przegląd tego, co dana szkoła w ciągu roku szkolnego zrobiła, wskazują na jej jakościowy i ilościowy rozrost i na tendencje, które w niej panują. O koncertach Lw. Konserwatorjum im. Szymanowskiego można powiedzieć, że w swej niestrudzonej pracy osiąga z roku na rok wyniki coraz piękniejsze, a wraz z swym rozrostem ekonomicznym, wznosi się na coraz wyższy poziom pedagogiczny i artystyczny.

Zastępca.

Założenie Koła b. członków P. O. W. we Lwowie.

Z inicjatywy p. dra Adama Piaseckiego, wiceprezesa Izby Skarb. I-szej we Lwowie, odbyło się wczoraj w sali Zarządu VI Okr. Zw. Strzel. zebranie b. Peowiaków, na którem uchwalono zawiązanie Powiat. Koła b. Peowiaków.

Obrady zagaił p. dr. Piasecki, oddając z kolei przewodnictwo p. dr. Lorberowi Fr. Celem założonego Koła jest: pielęgnowanie tradycji peowiackiej i prowadzenie dalszej zbiorowej pracy nad utrwaleniem bytu i potęgi Rzplitej i jej rozwoju w kierunku demokratycznym.

Na zebraniu wybrano zarząd w następującym składzie: przewodniczący Nacz. Wydz. Bezp. woj. Sochański, sekretarz Mgr. Horodyński, skarbnik dr. inż. Płoński. Członk. zarządu: dr. Kurzeja, dr. Lorber, Grek, zastępcy Krach i Wasilewski. Komisja rewizyjna: dr. Bułat, Medyński K., Blerien, zastępcy: Litwiński, Mączka.

Ponadto wybrano dr. Piaseckiego Adama delegatem Pow. Koła Peowiaków na zjazdy P. O. W. Województw połudn.-wschodnich. Sekretarjat Koła b. Peowiaków urzęduje w Zarządzie VI Okr. Zw. Strzel. we Lwowie, ul. Kurkowa 12 codziennie od godz. 18—19 wieczorem.

Z. S.

Co mówi René Clair o filmie.

Twórca „Miljona" i „A nous la liberté" jest niewątpliwie nietylko najzdolniejszym, ale naprawdę jedynym prawdziwie kinowym reżyserem. W pojmowaniu filmu, jako zupełnie odrębnego środka artystycznego tworzenia stoi nawet wyżej od Sternberga, który jedynie teatralną ekspresję doprowadził do genjalnego nasilenia.

Ten człowiek kina rozmawiał niedawno na temat filmu z pewnym dziennikarzem amerykańskim, który podzielił się oczywiście wywiadem z czytelnikami.

— Wy, Amerykanie — oświadczył szczerze René Clair stanęliście w połowie drogi... Pod względem technicznym filmy wasze stoją bardzo wysoko, ale brak im — duszy...

Wszystkie filmy ciekawsze produkcji amerykańskiej robione były przez reżyserów amerykańskich... Rozumiem doskonale, iż poważna przeszkoda do rozwoju filmu amerykańskiego jest zły i trywialny smak publiczności waszej...

— Jakie jest pańskie credo filmowe?

— Jestem zwolennikiem jaskrawej i stanowczej autonomji i samodzielności filmu, zwłaszcza dźwiękowego. Sztuka filmowa musi wreszcie w sposób zdecydowany zerwać z literaturą i teatrem, musi zrozumieć, że jest władczynią kraju wspaniałego i niezmiernie bogatego... Tą tylko drogą możliwy jest dalszy rozwój filmu. Już dziś próbuje się wytwarzać specyficzny, odrębny „język" filmowy — odrębne formy ekspresji...

— Czy wierzy pan w przyszłość filmu?

— Jesteśmy dopiero u kolebki filmu... Są do zrobienia jeszcze rzeczy zadziwiające i cudowne. Ja sam mam tysiące pomysłów. Nie wszystko jednak da się zrealizować. Zewsząd piętrzą się niesłychane trudności. Coprawda — od chwili, gdy mam pracę nieco ułatwioną. Pozostawiają mi pewną swobodę. Gdybym jednak był całkowicie niezależny finansowo, pokazałbym dopiero, jak wyobrażam sobie prawdziwy film dźwiękowy.

KOCHASZ POLSKIE MORZE — POPIERAJ FLOTĘ POLSKĄ!

Wiedeńskie Targi Jesienne 1932.

Termin Wiedeńskich Targów Jesiennych 1932 r., które odbywały się stale dotychczas bezpośrednio po Targach Lipskich, został ustalony na 4-go do 11-go września.

Wieści z Sokala.

Matura. — Tydzień L. O. P. P. — „Dancing-Rewja".

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej")

W czasie między 3 a 14 czerwca odbył się tutaj egzamin dojrzałości w obu seminarjach nauczycielskich: męskiem i żeńskiem, pod przewodnictwem delegata Kuratorjum O. S. L., p. dyrektora H. Olszowskiego. W Seminarjum męskiem złożyli egzamin dojrzałości: E. Bielawski, J. Błyznak, E. Gawroński, K. Gliński, E. Gofryk, O. Kazanowski, S. Komenda, E. Korol, J. Kubicki, T. Leja, J. Mazurski, W. Nagrodzki, E. Pankiewicz, W. Różalski, K. Steciuk, W. Wilczyński, A. Zabłocki, K. Zieliński, H. Zwoliński. 5 uczniów nie dopuszczono do egzaminu ustnego, 5 reprobowano. — W pryw. Seminarjum żeńskiem zdały egzamin dojrzałości: W. Bielawska, M. Biernacka, S. Błaszczuk, W. Borodij, A. Bułkowska, J. Drozd, O. Drozd, Z. Frankiewicz, H. Frankiewicz, J. Fulmyk, H. Iwanczyna, M. Janiszewska, I. Kinasz, Z. Łonkiewicz, K. Musij, J. Nikon, M. Presch, A. Sobiecka, J. Strusińska, E. Szklarow, J. Wolf, M Zarawska, S. Żarska. 2 kandydatki nie dopuszczono do egzaminu ustnego, 1 odstąpiła, 10 reprobowano.

* * *

Tydzień L. O. P. P. na terenie tutejszego powiatu wypadł w tym roku wyjątkowo okazale. Na czoło wszystkich imprez wysunęły się pokazy walki gazowej i ratownictwa, urządzone w Sokalu i Krystynopolu. Organzacja „Tygodnia" spoczęła w rękach p. St. Wiszniewskiego, referendarza Starostwa, por. J. Klewara, prof. J. Rogoży z Krystynopola i prof. Wł. Webera ze Sokala.

* * *

5 czerwca odbył się z inicjatywy tut. starosty p. J. Sarneckiego „Dancing - Rewja", który zgrodmadził liczne grono obywateli bez różnicy wyznania i narodowości. Chęć skupienia luźno dotąd idących odłamów społeczeństwa, na polu wspólnej wszystkim pracy filantropijnej natrafiła na zrozumienie i rokuje na przyszłość dalsze sukcesy. Dochód z dancingu poratował „Ośrodek Zdrowia" i „Krople Mleka".

Co usłyszymy przez radjo?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym.)

Wtorek, 21 czerwca.

LWÓW (381). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. **Odczytanie programu na dzień bieżący.** — 12.10: Trans. z Warszawy. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. — **12.20: Koncert z płyt gramofonowych. Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11.** — 12.40: Trans. z Warszawy. Urz. kom. Państw. Inst. Meteor. — **12.45 — 13.25: Koncert z płyt gramofonowych.** — 13.25 do 15.00: Przerwa.— 15.00: Trans. z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 15.30: Trans. z Warszawy. Chwilka lotnicza. — 15.35: Trans. z Warszawy. Kom. Państw. Urz. Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sportowego. — **15,40: Muzyka z płyt gramofonowych i „Silva Rerum". 16.45: „Rozmaitości sportowe" wygł. red. Adam Nechay.** — 17.00: Trans. z Warszawy. Koncert symfoniczny popularny w wyk. ork. Filharmonji Warsz., pod dyr. Bronisława Wolfstala. — 18.00: Trans. z Warszawy. „Zagadnienie Pacyfiku" wygł. prof. Jan Jaworski. — 18.20: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka i taneczna. — **19.55: Rozmaitości 19.30: Odczytanie programu na dzień bieżący.** — 19.35: Trans. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — **19.45: „Za naszą południową granicą" wygł. dr. Władysław Wisłocki. — 20.00: Kom. Małop. Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce. — 20.05: Koncert organowy z kościoła św. Elżbiety we Lwowie w wyk. prof. Woźnego z udziałem Chóru mieszanego kościoła św. Elżbiety.** — 20.55: Trans. z Warszawy. Feljeton literacki p. t. „Reymont u siebie", wygł. Kornel Makuszyński. — 21.10: Trans. z Warszawy. D. c. koncertu wieczornego w wyk. orkiestry Filharmonicznej pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Łucja Czechowiczówna (mezzosopr.), Bronisława Marwidówna (sopr.) i Ludwik Urstein (akomp.). — 21.50: Trans. z Warszawy. Dod. do Pras. Dziennika Radjowego. — 21.55 Trans. z Warszawy. Komunikaty. — 22.00: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna. — 22.40: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. — 22.50 — 23.30: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

T. 53/32. Helenie Fąfarowej zaginęła książeczka wkładkowa Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie Nr. 2711 na 1093.96 zł. winkulowana. Wzywa się posiadacza i interesowanych do zgłoszenia swych praw do sześciu miesięcy. Po tym czasokresie Sąd uzna książeczkę za umorzoną. 3917

Sąd okręgowy.
Lwów, 22 marca 1932.

FIRMY.

Firm. 317/31. A. I. 95. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych do rejestru Firm kupców pojedynczych. Brzmienie Firmy: M. Lifschütz handel produktami naftowymi. Siedziba Firmy: Drohobycz. Do rejestru wpisano dnia 20 stycznia 1932. Na żądanie właściciela Firmy Majera Lifschütza Firmę M. Lifschütz handel produktami naftowymi z siedzibą w Drohobyczu z rejestru handlowego się wykreśla. 3935

Sąd okręgowy, Wydział II.
Sambor, 20 stycznia 1932.

Firm. 148/31/C. IV. 41. Wpis do rejestru handlowego. Do rejestru C. należy wciągnąć: Siedziba Firmy: Borysław. Brzmienie Firmy: Ropianieckie Zakłady naftowe „Rozana" spółka z ogr. odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie przedsiębiorstwa górniczo-naftowego, w którym to celu może spółka: a) nabywać tereny naftowe, pola naftowe, tak poszukiwawcze jak i odkryte, oraz istniejące kopalnie, b) zakładać kopalnie i prowadzić wiercenia za ropą tudzież innemi Państwu niezastrzeżonemi minerałami żywicznemi, oraz za gazami, jak również eksploatować je, c) zakładać, nabywać lub dzierżawić zakłady przemysłowe i wszelkie urządzenia służące do poszukiwania, wydobywania i przerabiania olejów skalnych tudzież produktów pokrewnych, d) wydobywać, przerabiać i użytkować oleje skalne, oraz pokrewne produkty naftowe, e) magazynować, nabywać i sprzedawać wszelkiego rodzaju produkty naftowe, f) obejmować udziały w innych przedsiębiorstwach o takich samych lub podobnych celach, g) przejmować w drodze dzierżawy lub zarządu istniejące kopalnie naftowe i prowadzić ich eksploatację. Forma Spółki: Kontrakt notarjalny z daty: Drohobycz, 19 kwietnia 1931, lrep. 11299 notarjusza Emila Witkiewicza. Kapitał zakładowy 100.000 (sto tysięcy) zł. Spólnicy: Franciszek Dudziak, Ferdynand Matheisel i Adam Rydzik wnoszą do Spółki wszystkie poniżej od 1—14 wyliczone prawa, uprawnienia i pola naftowe, a to każdy w 1/3 części na realnościach obj. przez się wkładki zakładowej, a w szczególności: 1) prawa dzierżawy realności whl. 43 gm. Ropianka, składającej się z pgrt. 33 i pgrt. 872, 875/1, 875/2, 875/3, 875/4, 875/5, 875/6, 875/7, 876/1, 876/2, 276/3 i 876/4, 2) prawo poszukiwania, wydobywania ropy i minerałów bitumicznych w stanie biernym niżej wymienionych realności, objętych zaginioną księgą gruntową gminy Ropianka, odnośnie do parcel gruntowych lkat. a) 602/3, 603, 853/1, 853/2, 854, 858, 860, 862, 864, 865, 866/2, 867, 869, 870 i 871 whl. 6, b) 885 i 856/4 whl. 7, c) północnej części parcel grt. 519/1 po ścieżkę i całych pgrt. 519/3, 881, 882, 884, 885, 886/1, 886/2, 886/3 whl. 18, d) 857/2, 859/3, 859/4, 863, 868 whl. 25; e) 857/1, 859/1, 859/2, 861, 866/1 whl. 38, f) 790 do 793, 794/1, 794/2, 794/3, 795 do 800, 801/1, 801/2, 801/3, 801/4, 801/5, 801/6, 803, 804/1, 804/2, 805, 806, 807 i 1659 whl. 54; 3) prawo dzierżawy realności obj. whl. 95 gm. Ropianka, składającej się z pgrt. 791/3; 4) prawo poszukiwania i wydobywania ropy i innych minerałów bitumicznych w stanie biernym wymienionych niżej realności obj. zaginioną księgą gruntową gminy Ropianka odnośnie do parcel grt. a) 1213, 1221, 1224, 1228, 1230, 1233, 1235, 1237, 1245, 1248, 1380, 1385, 1386, 1399 i 1395/2 whl. 1, b) 1220, 1223, 1232, 1249/1, 1249/3, 1367, 1374, 1394 i 1399/2 whl. 3, c) 922/1 i 922/2 whl. 4, d) 1278 whl. 16, e) 1210, 1218, 1219, 1227, 1238, 1239, 1240, 1242, 1251, 1372, 1379, 1383, 1384, 1389 i 1375 whl. 20, f) 1257, 1258, 1259 i 1399/1 whl. 22, g) 1087, 1109, 1259 i 1399/2 whl. 28, h) 984 whl. 40, i) 1214, 1215, 1222, 1229, 1231, 1234, 1236, 1245, 1247, 1366, 1369, 1377, 1381, 1387, 1388, 1392 i 1395/1 whl. 41, j) 1555, 1557/1, 1557/2, 1558 do 1562, 1566, 1568, 1569, 1573/2, 1574/1, 1576/1 whl. 47, k) 926, 927, 929 do 933, 978, 979 whl. 50, l) 935, 975/1, 975/2 whl. 51, m) 1217, 1226, 1237, 1243, 1378, 1382, 1390 i 1393 oraz północnej połowy pgrt. 1252 whl. 52, n) 1250 whl. 58, o) 1244/1 whl. 66, p) 1244/2 whl. 67, r) 435 i 436 whl. 71, s) 921/1, 921/2 whl. 72, t) 1252/2, 1257, 1258/1 i 1259/1 whl. 97; 5) prawo używania dla celów poszukiwania i eksploatowania ropy, budynków mieszkalnych i gospodarczych, przemysłowych, szybów i otworów wiertniczych, urządzeń technicznych i inwentarza, składającego się z narzędzi, maszyn i rezerwoarów, rurociągów, wraz z urządzeniem do odbioru ropy w Iwoniczu. 6) Prawo własności realności przedtem whl. 54 ks. gr. gm. Ropianka obj., składającej się z pbud. 31 oraz pgrt. 790, 792, 793, 794/1, 794/2, 794/3, 795 do 800, 801/1, 801/2, 801/3, 801/4, 801/5, 801/6, 802, 803, 804/1, 804/2, 805, 806, 807, 1659, 791/1 i 791/2. 7) Prawo własności realności obj. whl. 43 ks. gr. gm. Ropianka, składającej się z pbud. 33 oraz pgrt. 872, 875/1, 875/2, 875/3, 875/4, 875/5, 875/6, 875/7, 876/1, 876/2, 876/3, 876/4. 8) Prawo poszukiwania i wydobywania minerałów żywicznych z realności poniżej wymienionych, a objętych wykazami hip. zniszczonej księgi gruntowej gminy Ropianka, na niżej wymienionych parcelach, a w szczególności w stanie biernym: a) whl. 1 pgrt. 434 i 1376, b) whl. 6 pgrt. 602/3, 603, 653, 653/1, 653/2, 854, 858, 860, 862, 864, 865, 866/2, 867, 869, 870 i 871, c) whl. 7 parcele 856/1, 856/2, 856/3, 856/4, 876/5 i 865, d) whl. 16 pgrt. 918/1, 918/2, 919, 920, 519/3, 881, 882/1, 883, 884, 885, 886/1, 886/2, 886/3, 887, e) whl. 20 pgrt. 1375, f) whl. 25 pgrt. 857/2, 859/3, 859/4, 863 i 868, g) whl. 38 pgrt. 857/1, 859/1, 859/2, 861 i 866/1, h) whl. 47 pgrt. 1555, 1557/1, 1557/2, 1558 do 1562, 1566, 1568, 1569, 1573/1, 1573/2, 1574, 1576/1, 1580, 1581, 1618, 1619, 1624 i 1630, i) whl. 49 pgrt. 928 i 973, j) whl. 50 pgrt. 921/1, 921/2, 927 i 929, k) whl. 54 pbud. 31 oraz pgrt. 790, 792, 793, 794/1, 794/2, 794/3, 795, 796 do 800, 801/1, 801/2, 801/3, 801/4, 801/5, 801/6, 862, 803, 804/1, 804/2, 805, 806, 807, 1659, 791/1, 791/2, l) whl. 70 pgrt. 608, m) whl. 71 pgrt. 435 i 436, n) whl. 72 pgrt. 921/1 i 921/2, o) whl. 20 pgrt. 1210, 1218, 1219, 1227, 1228, 1229, 1240, 1242, 1251, 1373, 1379, 1383, 1384 i 1389, p) whl. 28 pgrt. 1097, 1109, 1276, 1117, 1122, 1136, 1229 i 1399/1, r) whl. 50 pgrt. 926, 927, 929 do 933, 978 i 979, s) whl. 51 pgrt. 935, 975/1, 975/2 i 977, t) whl. 67 pgrt. 1244/2, u) whl. 71 pgrt. 435 i 436, w) whl. 97 pgrt. 1252/2, 1257, 1258/1 i 1259/1. 9) Prawo poszukiwania i wydobywania minerałów żywicznych w stanie biernym następujących realności objętych wykazami hip. zniszczonej obecnie księgi grunt. gm. Smereczne z podziemia niżej wymienionych parcel, a mianowicie w stanie biernym: a) realności whl. 5 pgrt. 201, 202, 348, 349 i 350, b) whl. 17 pgrt. 364, c) whl. 34 pgrt. 199 i 437. 10) Prawo poszukiwania i wydobywania minerałów żywicznych w stanie biernym następujących realności obj. wykazami hip. obecnie zniszczonej księgi gruntowej gm. Wilsznia z podziemia następujących parcel, a mianowicie w stanie biernym: a) whl. 2 pgrt. 2340 i wschodniej części pgrt. 2685, b) whl. 5 pgrt. 2590 do 2593, c) whl. 7 pgrt. 2199, 2383, 2384, 2385 i połowy pgrt. 2835, d) whl. 13 pgrt. 2069, 2070, 2444, 2447 do 2449, e) whl. 20 pgrt. 2254, 2506, 2507, 2508, 2510 i wschodniej części pgrt. 2747 i 2793, f) whl. 32 pgrt. 2583, 2584 i 2585, g) whl. 33 pgrt. 2996 i wschodniej połowy pgrt. 2681, h) whl. 35 pgrt. 2594, 2595, 2596, i) whl. 36 pgrt. 2409 do 2412, 2527, 2115 i 2116, j) whl. 38 pgrt. 2071, 2072, 2413 do 2415 i 2532, k) whl. 39 pgrt. 2768, l) whl. 47 pgrt. 12, 842/1, 1261, 1263, 1264/1, 1264/2, 1265, 1266 i 1761/1, m) whl. 54 pgrt. 2117/2, 2118/1, n) whl. 65 pgrt. 2117/1 i 2118/2. 11) Prawo naftowe nabyte od gminy Ropianka kontraktem z daty Dukla, 14/II 1923, względnie ograniczone po dzień 25 października 1948, prawo własności pola naftowego odłączyć się mającego od własności pgrt. 1555, 1557/1, 1557/2, 2558 do 1562, 1566, 1568, 1569, 1573/1, 1573/2, 1574 i 1576/1 w gminie Ropianka położonej. 12) Prawa naftowe nabyte kontraktem z daty: Dukla, 9/7 1925, lrepl. 118295, względnie ograniczone po dzień 1 lipca 1945 prawo własności pola naftowego z podziemia pgrt. 519/3, 881, 882/1, 883, 884, 885, 886/1, 886/2 i 886/3 oraz północnej części pgrt. 519 gm. Ropianka utworzyć się mającego. 13) Prawo poboru 1%-wego udziału brutto w zysku produktów kopalnianych z podziemia parcel wykazami 6, 7, 18, 25 i 38 ks. gr. gm. Ropianka objętych wydobyć się mających, wreszcie 14) Szereg innych praw, które wymagają wyjaśnienia uporządkowania i t. d. — Wartość powyższych aportów ustalono na 75.000 zł. Reszta spólników złożyło gotówkę w kwocie 23.687 zł. 40 gr. Zawiadowcy Franciszek Dudziak, przemysłowiec w Ropiance i Ferdynand Matheisel, przemysłowiec w Borysławiu. Podpis Firmy: Pod brzmieniem Firmy kładą swe podpisy obaj zawiadowcy. Dzień wpisu: 28 maja 1931. 3936

Sąd okręgowy.
Sambor, 15 maja 1931.

LICYTACJE.

E. II. 6044/29. Strona zobowiązana 1) Jakób Kalisman we Lwowie, ul. Żółkiewska 40, 2) Kajetan Górski, Lwów, ul. Wyspiańskiego 11 i 3) Wanda Górska we Lwowie, ul Wyspiańskiego 11. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Salomei Rosenbaum jako cesjonarjuszki Iwony Gelewskiej, zastąpionej przez adw. Dr. Maurycego Rosenbauma we Lwowie, ul. Kołłątaja 8, odbędzie się dnia 21 lipca 1932 o godz. 9 przedpołudniem w biurze Nr. II na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa dzielniey IV gminy miasta Lwowa. Whl. 1449. Oznaczenie realności: pgr. 5930/6 i 5932/1 i pbud. 4199/1 wraz z parterowym budynkiem mieszkalnym, położonym przy ul. Leśnej 8. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 18.944.60 zł. Najniższa oferta 9.472.30 zł. Do realności whl. 1449 dzielnicy IV ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: 4 okna podwójne trzyskrzydłowe, 2 okna dwuskrzydłowe, 45.4 m. parkanu, stojak wodociągowy z zamknięciem, rurą i odpływem i jedno drzewo 20-letnie, oszacowane razem na 458 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 3886-3

Sąd grodzki.
Lwów, dnia 31 maja 1932.

IX. E. 10825/30. Na wniosek strony egzekwującej Ryszarda Billera przeciw Stanisławowie Smieszkiewiczowi w Krakowie odbędzie się dnia 27 czerwca 1932 o godzinie 9.30 rano w biurze Nr. 48, II. p. ul. św. Jana 22 licytacja realności lwh. 249 dawniej 682 gm. kat. Kraków XVII. Krowodrza obejmującej nowooznaczone parc. gr. lk. 68 o pow. 20 arów 55 m. kw., lk. 196 o pow. 2 arów 64 m. kw., lk. 326 o pow. 1 ar. 24 m. kw. lk. 327 o pow. 1 ha, 44 ar. 54 m. kw., lk. 583/10 o pow. 10 ar. 33 m. kw. Cena szacunkowa powyższej realności wynosi 25.049 zł. 15 gr. Najniższa oferta wynosi 16.699 zł 44 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 3920

Sąd grodzki.
Kraków, 28 maja 1932.

E. 321/32. Edykt licytacyjny. Na wniosek Witołda Stefanusa we Lwowie przeciw Firmie „Kuliki" Spółce Zabawkarskiej w Piasecznej odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 27 lipca 1932 o godz. 10, biuro Nr. 18 licytacyjna sprzedaż realności, składającej się z pbud. 230 i pgrt. 934/2 obj. whl. 672 gminy Piaseczna. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami tj. budynkami, maszynami i urządzeniem fabrycznem wynosi 77.884 zł. 75 gr. Najniższa oferta 38.942 zł. 38 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 3937

Sąd grodzki, Oddział IV.
Mikołajów, 2 czerwca 1932.

VIII. E. 4816/30. Edykt licytacyjny. W sprawie egzekucyjnej przeciw Franciszce Gęgało w Buszkowiczkach odbędzie się dn. 27 lipca 1932 o godzinie 9 w tut. Sądzie, biuro Nr. 14a licytacja nieruchomości whl. 289 i 1561 gm. Bolestraszyce. Wartość szacunkowa whl. 289 wynosi 3.000 zł. najniższa oferta 2.000 zł., zaś realność whl. 1561 wynosi 5.187 zł., najniższa oferta 3.458 zł. 3938

Sąd grodzki, Oddział VIII.
Przemyśl, 27 maja 1932.

E. 8754/31. Edykt licytacyjny. Na żądanie Wincentego Zakrzewskiego we Lwowie odbędzie się dnia 27 czerwca 1932 o godz. 8.30 rano w Sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 25 licytacja realności whl. 2398 i 2430 gm. Złoczów, wartości szacunkowej 8.460 zł. 50 gr. 3939

Sąd grodzki, Oddział III.
Złoczów, 16 czerwca 1932.

VII. Nc. 127/28/20. Uchwała. Zgodnie z wnioskiem Michała Łazorki, Petra Faryna, Kyriła Płetinka, Ołeny Popiel Filas, Olgi Hryncyszyn, Anny Hryncyszyn Gliniańskiej, Marji Lisowej, dra Lwa Hankiewicza, ojca Omelana Gorczyńskiego, Karola Bandrowskiego, Darji Starosolskiej, O. Aleksandra Buczackiego, inż. Włodzimierza Bartosza, Hrycia Martyniuka, dra Eugenjusza Gwozdeckiego, dra Iwana Bereźnickiego, dra Iwana Krypiakiewicza, ojca Antoniego Kasztaniuka, Ołeny Kuczapskiej, Ks. Michała Baryczki, dyr. Denysa Korenecia, dr. Juljusza Sawczaka jako właścicieli polis asekuracyjnych tow. asek. „Karpatia" zatwierdza się wybór adw. dr. Eugenjusza Gwozdeckiego Krasickich 6, dr. Michała Pańczyszyna Kłuszyńska 6, dyr. Michała Łazorki, Torosiewicza Boczna 5 na mężów zaufania, zaś zastępców mężów zaufania p. Denysa Korenecia, Chmielowskiego 15, Lwa Petruszewycza, Ruska 20, „Dnistr" i Ks. Aleksandra Buczackiego, Potockiego 104. O czem wszystkich właścicieli polis drogą publicznego edyktu się zawiadamia. 3916

Sąd okręgowy.
Lwów, 26 lutego 1932.

E. 2870/31. Edykt licytacyjny. Dnia 26 lipca 1932 o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacja realności Wasyla Wardzaruka składającej się z części pg. lkat. 1207/3 gm.. kat Kosmacz, wraz z drzewostanem. Cena szacunkowa 2.286 zł. Najniższa oferta 1.524 zł. — Prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w tutejszym Sądzie najdalej do dnia 7 lipca 1932, ileże w przeciwnym razie o tyle tylko będą uwzględnione, o ile istnienie ich wykazanem zostanie w aktach egzekucyjnych. 3942

Sąd grodzki, Oddział IV.
Jabłonów, 25 kwietnia 1932.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 14612/32. Edykt. Sąd Apelacyjny w postępowaniu celem odnowienia księgi gruntowej Sądu grodzkiego w Niemirowie dla gmin kat. Huta obedyńska i Parypsy, wzywa do zgłaszania w Sądzie grodzkim w Niemirowie do 30 września 1932 zarzutów w myśl § 14 ustawy z 25 lipca 1871, Nr. 96 Dzpp. 3885

Lwów, 14 czerwca 1932.

Cw. II. 160/31. W sprawie powódki Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie, ustanawia się dla nieznanej z życia i miejsca pobytu Marji Nemling kuratora w osobie dra Stefana Tyczyńskiego, adwokata we Lwowie, który ją zastępować będzie póki się sama nie zgłosi. 3914

Sąd okręgowy, Wydział II.
Lwów, dnia 22 marca 1932.

UPADŁOŚCI.

S. 4/31. Edykt. W sprawie konkursowej do majątku Stanisława i Ludwiki Topolskich z Jagielnicy wobec zgłoszenia kilku wierzytelności po audjencji likwidacyjnej wyznacza się ponowną audjencję likwidacyjną na dzień 24 czerwca 1932, godzina 10, sala Nr. 37 w Sądzie grodzkim, Oddz. VII. w Czortkowie.

Czortków, 30 maja 1932. 3941

Władysław Scherer
sędzia grodzki jako komisarz konkursowy.

Sa 94/31/35. Edykt. Sąd okręgowy w Samborze w sprawie postępowania ugodowego Herscha Oberländera kupca na Wolance postanowił nie zatwierdzić ugody zawartej między dłużnikiem a jego wierzycielami przy audjencji dnia 5 stycznia 1932. 3934

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sambor, 1 czerwca 1932.

Sa 105/31/15. Sąd okręgowy w Samborze jako ugodowy uznaje postępowanie ugodowe otwarte do majątku dłużnika Izraela Weinningera kupca w Starym Samborze za ukończone.

Sąd okręgowy.
Sambor, 10 maja 1932. 3933

Sa 33/32. Otwarto postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Saula Trembowlera kupca w Czortkowie. Komisarz ugodowy p. sędzia grodzki dr. Darocha w Czortkowie. Zarządca ugodowy p. dr. Halstuch adw. w Czortkowie. Audjencja do zawarcia ugody dłużnika z wierzycielami jego dnia 24 czerwca 1932 o godzinie 10 przedpołudniem w Sądzie grodzkim w Czortkowie. W tym Sądzie należy zgłosić roszczenia wierzycieli także gdyby co do nich spór zawisł do dnia 15 czerwca 1932. 3927

Sąd okręgowy, Wydział I.
Czortków 14 maja 1932.

Sa 104/31/12. Sąd okręgowy w Czortkowie zatwierdza układ zawarty pomiędzy dłużnikami Dmytrem Anną Łysak i Onufrym Niemczukiem w Dżurynie a jego wierzycielami na audjencji dnia 29 stycznia 1932 wedle którego dłużnik zobowiązał się zapłacić swoim wierzycielom 50 proc. ich wierzytelności w 4 ratach półrocznych w których pierwsza płatną jest w 6 miesięcy po otwarciu postępowania ugodowego. 3926

Sąd okręgowy, Wydział I.
Czortków, 9 kwietnia 1932.

Sa 73/31/20. Sąd okręgowy w Czortkowie zatwierdza układ zawarty pomiędzy dłużnikami Hilelem Oberländerem vel Sternbergem i Markusem Edelsteinem z Czortkowa a ich wierzycielami na audjencji dnia 18 grudnia 1931 wedle którego dłużnicy zobowiązali się zapłacić swoim wierzycielom 30 proc. ich wierzytelności w 4 ratach półrocznych z których pierwsza płatną jest w 6 miesięcy po prawomocnem zatwierdzeniu ugody dalsze zaś co 6 miesięcy później. 3925

Sąd okręgowy, Wydział I.
Czortków, 20 lutego 1932.

Sa 44/32/97. W sprawie układowej firmy Salomon Baczes i Bina Baczes we Lwowie, Krakowska 6 — odroczono audjencję układową na 1 lipca 1932, godzina 10.30, sala 17, w Sądzie tutejszym. 3915

Sąd okręgowy.
Lwów, 17 czerwca 1932.

I. Sa 9/32. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Chaima Wertheimera i Józefa Maja właścicieli przedsiębiorstwa betonowego w Gorlicach. Komisarz ugodowy Leopold Wożyński, naczelnik Sądu grodzkiego w Gorlicach. Zarządca ugodowy dr. Jakób Blech w Gorlicach. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie dnia 7 marca 1932 o godz. 10 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 5 marca 1932.

Sąd okręgowy, Wydział I.
Jasło, 3 lutego 1932. 3931

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 4/32. Dymitr Zakalużny urodzony 1899 w Podmonasterzu zaginął jako żołnierz ukraiński. Celem uznania za zmarłego, wzywa się aby do roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 3918

Sąd okręgowy.
Lwów, 29 lutego 1932.

T. 377/31. Mykieta Zinków urodzony 1880 w Wulce mazowieckiej zaginął jako żołnierz austr. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wzywa się aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 3919

Sąd okręgowy.
Lwów, 1 lutego 1932.

T. 109/31. Wasyl Kril, syn Teodora z Mogielnicy, żołnierz byłej armji ukr. zaginął bez wieści. Wydaje się przeto ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora i obrońcę węzła małżeńskiego dra Fränkla, adwokata w Czortkowie do dnia 15 listopada 1932. 3928

Sąd okręgowy.
Czortków, 15 października 1931.

T. 30/32. Edykt. Ilko Buldiak z Worwoliniec, żołnierz byłej armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do dnia 31 grudnia 1932. 3929

Sąd okręgowy.
Czortków, 13 czerwca 1932.

T. 36/32. Edykt. Eljasz Rachwalski, syn Mikołaja z Sinkowa, żołnierz b. armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dr. Chyczija w Czortkowie do dnia 31 grudnia 1932. 3930

Sąd okręgowy.
Czortków, 10 czerwca 1932.

Ostatnie wiadomości giełdowe.

Warszawa, 20 czerwca.

PAPIERY PROCENTOWE: 5 proc. poż. konwersyjna 34,50; 4 proc. poż. dolarowa 47,50—48,00; 7 proc. poż. stabilizac. 45,13—44,75; 10 proc. poż. kolejowa 98,—.

WALUTY: Dolary nienotowane.

DEWIZY: Belgja 124,30; Holandja 360,50; Londyn 32,40; Nowy Jork (kabel) 8,92,2; Paryż 35,06; Praga 26,40; Szwajcarja 174,00; Berlin 211,19.

AKCJE: Bank Polski 70,—.

OGŁOSZENIA.

ZGUBIONE DOKUMENTY.

ZAGUBIONĄ legitymację akademicką Uniwersytetu Warszawskiego Wydział filozof.-humanistyczny wydaną w r. 1925 na nazwisko Samuel Kahne unieważnia się. 3923

UNIEWAŻNIAMY samochodowy przedni znak rejestracyjny Lw. 91423, zagubiony 9. VI. b. r. we Lwowie. „Polmin" P. F. O. M. Drohobycz. 3924

Bilans zamknięcia
Spółdzielni Budowlano-mieszkaniowej „KRESOWY DOM"
z ogr. odpow. we Lwowie
per 31 grudnia 1931 roku.

Stan czynny	Zł. gr.	Stan bierny	Zł. gr.
Kasa	1.215·52	Udziały	7.450·—
Banki	145.188·83	Fundusz zasobowy	1.066·25
Rymesy	187.300·—	Wpłaty członków	568.435·13
Dłużnicy	33.982·76	Pożyczki budowlane	2,765.066·—
Materjały budowlane	1.113·—	Wierzciele	196.688·17
Budowa	3,136.169·62	Czynsze	158.754·86
Ruchomości	222·—	Adjacenci	3.615·47
Nieruchomości	217.456·15	Przechodni	21.600·—
Strata	28·—		
	3,722.675·88		3,722.675·88
Dłużnicy Depozytowi	434.175·20	Wierzyciele depozytowi	434.175·20
	4,156.851·08		4,156.851·08

Rachunek strat i zysków.

	Zł. gr.		Zł. gr.
Za amortyzację ruchomości	28·—	Do bilansu zamknięcia	28·—
	28·—		28·—

Rada Nadzorcza:

(—) m. p. Dyr. **Renier Juljusz** (—) m. p. Dr. **Platowski Kazimierz**
(—) m. p. Dr. **Mostowski Stanisław** (—) m. p. **Skorny Jan** (—) m. p. **Sorg Henryk**
(—) m. p. **Szczyrba Jan**

Zarząd: (—) m. p. **Pakosz Józef** (—) m. p. **Szarko Piotr** Księgowy: **Błocki Zygmunt**

BILANS, 31/12 1931.

STAN CZYNNY:	zł.	STAN BIERNY:	zł.
1) Kasa: gotówka w kasie	11.449,45	1) Wkłady oszczędnościowe	95.917,80
2) Pożyczki wekslowe	118.373,55	2) Udziały	31,020,—
3) Koszta procesowe	1.014,80	3) Fundusz rezerwowy	5.400,—
4) Ruchomości	1.500,—		
	132.337.80		132.337.80

RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW.

STRATY:		ZYSKI:	
1) Odsetki od wkładów	13.314,65	1) Odsetki od pożyczek	19.276,35
2) Administracja	14.972,45	2) Administracja	9058,45
3) Koszta założenia	645.—	3) Różnica kursowa	72,20
4) Różnica kursowa	21,05	4) Koszta założenia	645,—
5) Amortyzacja ruch. 10%	101,85		
	29.055,—		29.055,—

KASA LUDOWA, Spółdz. z ogr. odp. w Krakowcu.

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ KARPALIT

dla fabrykacji kart do gry, wyrobów papierowych i przemysłu litograficznego, we Lwowie

zaprasza niniejszem akcjonarjuszy Spółki na

XV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie,

które odbędzie się dnia 30 czerwca 1932 r., o godz. 12-tej w południe, w biurach Spółki, przy ul. Zielonej 20.

Porządek obrad:

1) Wybór Przewodniczącego.

2) Sprawozdanie Zarządu za r. 1931, przedłożenie zamknięć rachunkowych i bilansu za r. 1931. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej oraz uchwała co do zatwierdzenia zamknięć rachunkowych oraz bilansu, udzielenie absolutorjum Zarządowi.

3) Wnioski członków.

Akcjonarjusze, chcący wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu, zechcą najpóźniej do dnia 22 czerwca włącznie złożyć swoje akcje przy Kasie Spółki, Lwów, Zielona 20, gdzie otrzymają legitymacje wstępu na Walne Zgromadzenie. Legitymacje te, opiewające na nazwisko, mogą służyć wyłącznie osobom, na nich wymienionym, lub też należycie legitymującym się pełnomocnikom.

Posiadanie jednej akcji złotowej uprawnia do oddania jednego głosu na Walnem Zgromadzeniu. 3913

Lwów, dnia 6 czerwca 1932.

VI. LOSOWANIE

8% listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego Miejskiego we Lwowie z dnia 1 czerwca 1932 r.

Wylosowano następujące odcinki:

Serja A. po z. 100.— w złocie: Nr. Nr. 27, 48, 206, 387.

Serja B. po zł. 500.— w złocie: Nr. Nr. 139, 190, 340, 390, 565, 626.

Serja C. po zł. 1.000.— w złocie: Nr. Nr. 1, 175, 1018, 1080, 1171, 1375, 2110, 2381, 2427, 2818, 3036, 3284, 3485, 3563, 3897, 4006, 4490, 4882, 4963, 5193, 5408, 5410, 5313, 5675, 5704, 5967.

Wypłatę należności za wylosowane listy zastawne uskuteczniać będzie Towarzystwo Kredytowe Miejskie we Lwowie począwszy od dnia 1 października 1932 r. za przedłożeniem listów z kuponami bieżącemi od dnia 1 kwietnia 1933 r.

Oprocentowanie wylosowanych listów ustaje z dniem 1 października 1932 r.

Nie przedstawione do wypłaty z poprzednich losowań:

Serja A. po zł. 100.— w złocie Nr. Nr. 11, 20, 51.

Serja C. po zł. 1000.— w złocie Nr. Nr. 532, 913, 1951, 2714, 4677, 5555.

3921

II-gie OGŁOSZENIE.
ZARZĄD SPÓŁKI

Podkarpackie Towarzystwo Elektryczne Sp. Akc.

zawiadamia, że

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów

odbędzie się w biurze Spółki we Lwowie, ul. Fredry 9, **dnia 2-go lipca 1931 r.**, o godzinie 11-tej,

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego.

2) Powzięcie uchwały na wniosek Zarządu i Rady Nadzorczej w sprawie fuzji Towarzystwa ze spółką: „Sieć Elektryczna Zagłębia Krośnieńskiego, Spółka Akcyjna".

3) Powzięcie uchwały na wniosek Zarządu i Rady Nadzorczej co do podwyższenia kapitału zakładowego z kwoty zł. 2,000.000.— o kwotę zł. 500.000.— do kwoty zł. 2,500.000.— przez wydanie 5.000 sztuk nowych akcyj nominalnej wartości à zł. 100 każda.

4) Zmiana § 6 statutu, którego ustęp 1-szy otrzyma brzmienie następujące: Kapitał Spółki wynosi zł. 2,500.000.— podzielonych na 25.000 sztuk akcyj imiennych pełno i w gotowiźnie wpłaconych à zł. 100.— nominalnej wartości każda.

5) Wnioski i interpelacje.

Po myśli § 22 statutu każda akcja daje prawo do 1-go głosu.

Po myśli § 21 statutu może w Walnem Zgromadzeniu brać udział każdy akcjonarjusz, o ile wpisany jest do księgi akcyjnej conajmniej na 7 dni przed dniem Walnego Zgromadzenia.

PP. Akcjonarjusze, reprezentujący conajmniej 1/10 część kapitału akcyjnego, mogą z zachowaniem przepisów art. 54 prawa o spółkach akcyjnych zgłosić na porządek dzienny dodatkowe sprawy, które mogą być zamieszczone w ostatniem ogłoszeniu.

Wnioski o uzupełnienie porządku dziennego do dnia dzisiejszego nie wpłynęły.

ERNEST FOX. 16)

Przedruk wzbroniony.

Tajemnicza dama.
(La dame aux rubans mauves).

Przekład autoryzowany z francuskiego.

Randall odłożył cygaro z gestem uległości i podszedł do tancerki.

Podniosła głowę, miała minę trochę zdziwioną, trochę niepewną, ale wstała. Po chwili płynęli już po woskowej posadzce. Randall nie mógł zapanować nad swym zachwytem i wyraził go w paru słowach. Młoda kobieta uśmiechnęła się lecz nie odpowiedziała. Zdawało się, że i jej sprawia przyjemność zręczność tancerza, ponieważ czuł, że jest uważna i stara się wykonywać bez zarzutu wszystkie ewolucje taneczne. Gdy po skończonym bostonie zapytał, czy może ją jeszcze raz poprosić, zawahała się ponownie. Mimo to powiedziała:

— Dobrze. Do następnego tanga.

Odprowadziwszy ją na miejsce, powrócił do przyjaciół. Betty promieniała.

— Panie Robercie, jest pan artystą i nie żałuję, że pana namówiłam. A ona, ona jest zachwycająca, prawda?

— Nie w tym stopniu, co pani — odrzucił Robert z galanterją. Nie umiał sobie zdać sprawy dlaczego, ale irytował go entuzjazm Betty. Dorzucił jednak:

— Trzeba dodać, że jak na pierwszy taniec z nieznajomym danserem, to było świetne... dama ta — zaznaczył z nonszalancją, — jest bardzo uprzejma, prosiłem ją o tango...

— Proszę o ogień — rzekła miss Wicklett, pochylając twarz. Zaciągnęła się mocno papierosem.

Po jakimś czasie Randall skłonił się znowu przed tancerką, która wstała zaraz i po paru obrotach rzekła:

— Proszę, niech pan się nie gniewa o to, co powiem, nie mam do pana żadnej pretensji, ale chciałabym, żeby pan mnie nie zapraszał więcej do tańca.

Zdumiony Randall chciał się właśnie dowiedzieć przyczyny owego żądania, kiedy nagle drgnął. Przypadkowo spojrzał na stolik swych przyjaciół i ujrzał w opuszczonym przez siebie fotelu mężczyznę, którego rysów nie rozeznał w półmroku, a który, pochylony nad Jimem i oparty na stole, rozprawiał coś z ożywieniem. Betty napół uniosła się z siedzenia ze wzburzoną twarzą, a trzej mężczyźni pijący przy sąsiednim stoliku szampana wstali i zbliżyli się. Chciał podbiec, ale w tej chwili zgasły wszystkie światła na całej sali. Usłyszał krzyk kobiecy i poruszenie wśród publiczności. Pobiegł wprost w kierunku, gdzie powinni się byli znajdować przyjaciele, ale został ujęty w wir ludzki wywołany krzykiem. Wytworzył się zamęt, w którym słychać było krzyki kobiet, przekleństwa mężczyzn i brzęk tłuczonego szkła. Spocony, zdenerwowany swą bezsilnością Randall nie mógł wydostać się z tego ścisku. Nie śmiał użyć siły, aby wypadkowo kogo nie ranić.

Nagle, równie nieoczekiwanie, jak zgasły, zapaliły się wszystkie światła, poczem tłum rozluźnił się. Wszyscy instynktownie ruszyli ku wyjściu. Na przymocowanych do podłogi stołach leżały poprzewracane butelki i skorupy kieliszków. Rozległ się głos od strony orkiestry. Wołał gruby mężczyzna — dyrektor zakładu:

— Nic się nie stało... chwilowa przerwa w prądzie, tylko przerwa w prądzie...

Naokoło widać było niespokojne twarze. Poszukiwano zagubionych w zamęcie rzeczy. Większość gości myślała tylko o tem, jakby opuścić jak najprędzej salę po tym niemiłym wstrząsie.

Randall skierował się wprost do swego stolika. Nie zauważył jednak ani Betty, ani Jima. Z bijącem sercem podszedł bliżej i zdał sobie sprawę, że jego towarzysze zniknęli. Rzucił się do wyjścia i wtedy zobaczył leżącego na podłodze człowieka, który nie dawał znaku życia. Był to Anglik.

Randall uniósł go i ułożył na kanapce. Z pod nieruchomego ramienia Wickletta sterczał duży tampon gazy, który wydzielał zapach mdły i słodki. Robert wydał westchnienie ulgi:

— Chloroform.

Zbliżyło się kilku ludzi, którzy widzieli, jak podnosił Wickletta. Jakiś mężczyzna o dużej brodzie zapytał:

— Czy ten człowiek jest ranny? Jestem lekarzem. — Wciągnął powietrze: — To dziwne, wyraźnie czuć chloroform...

— Rzeczywiście przyjaciel mój musiał być zachloroformowany — rzekł szybko Robert. — Może zechce się pan nim zaopiekować, ja muszę się zająć jego siostrą, która była tu z nami.

I zostawiwszy Jima w rękach powołanych poszedł w głąb sali. Ale napróżno przeszukiwał wszystkie kąty, dziewczyna zniknęła.

(C. d. n.)

Redaktor odpowiedzialny Dr. Marceli Szarota.

„Drukarnia Polska", Lwów, ul. Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.